Dziś 10 stron w tem Dodatek Harcerski i „Dom i ogród" Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII Czwartek 11 czerwca 1936 r. Nr.158

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Czteroletni plan inwestycyjny

Wielka mowa gospodarcza wicepremjera Kwiatkowskiego

WARSZAWA, 10.6. (Tel. wł.) Dziś w południe zebrała się komisja specjalna Sejmu dla rozważenia projektu ustawy o nowych pełnomocnictwach dla P. Prezydenta Rzplitej. Posiedzenie komisji wywołało wielkie zainteresowanie w kołach parlamentarnych ze względu na zapowiedzianą mowę p. wicepremj. Kwiatkowskiego, mającą rozwinąć pogląd rządu na sytuację gospodarczą i przedstawić jego zamierzenia w tej dziedzinie na najbliższą przyszłość.

Na posiedzenie przybyła znaczna liczba senatorów oraz posłów, nie należących do komisji. Szczególną doniosłość nadaje temu posiedzeniu obecność p. premjera Składkowskiego, ministrów Ulrycha i Poniatowskiego, wiceministrów gen. Głuchowskiego i dra Grzybowskiego.

O godz. 12.15 otworzył posiedzenie komisji przewodniczący **pos. Sowiński**, udzielając głosu p. ministrowi Kwiatkowskiemu, którego przemówienie streszczamy poniżej:

Wysoka Komisjo! Stoimy dziś wobec konieczności jasnego i zdecydowanego ustosunkowania się do kilku ważnych zadań polityki gospodarczej polskiej. Rozważanie dostateczne, ilościowo i jakościowo, tych zadań jest niezwykle trudne w obecnych warunkach naszych.

4 POSTULATY

Istnieje potrzeba, zarówno gospodarcza, jak i psychiczna, **zdecydowanej walki z klęską społeczną bezrobocia** w różnych jego przejawach w mieście i na wsi. Istnieje głęboko odczuta potrzeba uzupełnienia naszego ekwipunku gospodarczego, to jest wzmocnienie sił produkcyjnych, przedewszystkiem **w oparciu o krajowe surowce i wewnętrzną konsumcję**. Potrzeba ta istnieje, nietylko z punktu widzenia ekonomicznego, ale zarazem jest ona **postulatem naszego patrjotyzmu**, jest sprawdzianem potencjału obronnego naszej niepodległości. Obok tych dwóch zadań naczelnych istnieje też zrozumienie, **iż bez zachowania i utrwalenia równowagi budżetu państwowego** nie może być mowy o konsekwentnem realizowaniu jakiegokolwiek programu gospodarczego i finansowego. **Wreszcie istnieje konieczność bezwzględnego utrzymania stałości naszej waluty.**

Są to więc **cztery zasadnicze problematy doby dzisiejszej**, które śmiało można nazwać **postulatami pracy**, postępu gospodarczego, wzmożenia poczucia odpowiedzialności i zaufania, o których realizację musimy walczyć wraz z całem społeczeństwem solidarnie, jeśli dla Polski chcemy walczyć o lepszą przyszłość.

Walka nie będzie łatwa i napewno nie będzie obfitowała w tanie efekty zwycięstwa, nawet, gdyby duża część społeczeństwa wykazała chęć walki o ten czynnik gospodarczy.

Nadszedł jednak moment, kiedy walkę podjąć można i trzeba. Ułatwia ją prowadzenie tej walki dotychczasowe rezultaty, które określić można jako **oczyszczenie przedpola i przygotowanie do podjęcia ofenzywy.**

Plan walki **na dłuższą metę** został **sumiennie przepracowany** i uzyskał aprobatę autorytetów prawnego i moralnego w państwie.

OCZYSZCZANIE PRZEDPOLA

Trudny okres przygotowawczy oparty był na trzech tezach:

Pierwsza teza: zahamowanie szalonego deficytu budżetu państwowego.

Druga teza: przeciwstawienie się procesowi systematycznego wyzbywania dewiz obcych i złota z banków, wywożonych zagranicę przez egoistyczny element.

Trzecia teza: zahamowanie procesu kurczenia się produkcji na rynku wewnętrznym i podniesienie rentowności własności prywatnej.

W walce tej nie mogło się obejść bez poważnych **ofiar społeczeństwa, przedewszystkiem urzędników państwowych.** Im prędzej się chce wyciągnąć wóz państwowy z grzęzawiska biedy, **tem większych ofiar to wymaga.**

Rezultat tej walki może nie jest w pełni zadawalniający, niemniej jednak jest pozytywny.

ZRÓWNOWAŻONY BUDŻET PAŃSTWOWY

Przypominam, iż deficyt budżetu państwowego sięgał cyfry 1 miljarda 400 miljonów złotych i pochłonął wszystkie rezerwy kasowe, bilon emitowany itd. **Obecnie budżet jest radykalnie zrównoważony.**

Od stycznia do maja wydatki budżetowe **znacznie się zmniejszyły**, a różnica wynosiła około 40 miljonów zł. Kwiecień i maj miały nadwyżkę budżetową.

Czerwiec będzie prawdopodobnie gorszy, ale lipiec i sierpień zamknięte powinny być nadwyżką.

Układając oszczędny budżet zwrócona była uwaga, aby **nie umniejszyć nic z wydatków na armję, oświatę, walkę z bezrobociem, inwestycje.**

Zasady celowych oszczędności przyświecać będą również przy układaniu budżetu na rok 1937-38.

Z poczuciem całej odpowiedzialności mogę oświadczyć, iż od strony budżetu nic nie grozi, ani gospodarce narodowej, ani walutowej, ani obywatelom.

KONTROLA OBROTAMI DEWIZOWEMI

Zarządzenia dewizowe spowodowane zostały nie jakiemiś ukrytemi planami gospodarczemi. Powiem jasno, otwarcie, uczciwie. **Administracja państwowa stanęła** po stronie interesów **indywidualnych, społecznych, narodowych, a przeciwstawiła się niecnej egoistycznej spekulacji.** Stanęła w obronie waluty i rynku pieniężnego, w obronie **miljonów obywateli oszczędzających.**

Poza Polską 16 państw europejskich wprowadziło drakońskie przepisy walutowe. Taka sytuacja wynikła automatycznie. Czem bowiem te państwa miały spłacać swe długi? Zabarykadowano ekspansję towarową, ekspansję emigracyjną. Ani pieniędzy, ani towarów, ani pracy ludzkiej nie chciano przyjmować na spłatę długów, a domagano się tylko złota. W ostatnich latach z Polski wywieziono 700 miljonów złotych z tytułu spłaty pożyczek krótkoterminowych, 120 miljonów zł. z tytułu pożyczek długoterminowych.

GŁUPIE SROKI

Gdybyśmy potrafili przekonać obywateli polskich, **że jak głupie sroki chowają kawałki złota pod skrzydła**, to inaczej wyglądałaby nasza sytuacja.

Czyż miałem obojętnie się przyglądać, jak obywatele nasi kupowali obcą walutę, lokując ją w bankach zagranicznych? (W tem miejscu p. wicepremjer wspomina, iż ma już wykaz sób, które wywoziły walutę zagranicę).

Jestem ministrem polskim — mówił wicepremjer Kwiatkowski — **i nie mam zamiaru poświęcać interesów własnego narodu** na rzecz interesów obcych, egoistycznych, **na rzecz spekulantów.** (Huczne oklaski).

DRAKOŃSKIE KARY

W początkach będą istniały pewne trudności. Kontrola będzie ostra, ale nie uciążliwa. Zarządzenia będą pewnym hamulcem dla turystyki. Kary za przekroczenia będą drakońskie. Ale sfery gospodarcze będą jaknajlepiej obsłużone.

Pragnę złożyć jedno zapewnienie, niezbędne dla wyjaśnienia stosunku do zagranicy. W istniejącej sytuacji światowej polityki gospodarczej staliśmy twardo, aż do samozaparcia, na stanowisku wolności w obrotach walutowych. Do zmiany stanowiska, podyktowanej koniecznością obrony gospodarki narodowej, zostaliśmy zmuszeni. Jesteśmy zawsze gotowi współdziałać w powróceniu do wolnej wymiany walutowej, o ileby inne państwa do tego powróciły.

OBECNA SYTUACJA GOSPODARCZA

Jak wygląda aktualnie sytuacja gospodarcza państwa?

Jestem daleki, by osiągnięcia gospodarcze **podmalowywać urzędowym optymizmem.** Gdybyśmy dla 100 elementów gospodarczych ustalili cyfry konsumcyjne określające je w chwili obecnej z tem co było i do czego dążymy i połączyli je linjami, otrzymalibyśmy coś w rodzaju mapy. Taką mapę frontu operacyjnego ma Ministerstwo skarbu. **Nie odbiegliśmy wedle tej mapy daleko od poziomu dna kryzysowego.** Oto kilka cyfr dotyczących konsumcji za I kwartał 1935 r. i I kwartał 1936 r.:

cukier 66.000 ton—84.000 ton, cement 58.000 t. — 102.000 t., żelazo surówka 96.000 t. — 105.000 t., soli 79.000 ton — 84.000 ton, zapałek 95 milj. pudełek—103 milj. pud., spirytusu 67.000 hl. — 76.000 hl., tytoniu sprzedano za 105 miljonów zł. — 110 milj. zł.

Załadowano 15-tonowych wagonów przeciętnie w jednym dniu:

	1935	1936
materj. budowl.	268	396
drzewa	772	911

107 spółek akcyjnych w Warszawie ogłosiło w roku 1935 bilanse za rok operacyjny 1934, z których wynika, iż część tych spółek miała dochód 27 miljonów złotych, a część deficyt 20 miljonów złotych. Zeznanie tych samych spółek do kwietnia 1936 r. za rok operacyjny 1935 wskazuje, iż ani jedna nie miała deficytu, a dochód wyniósł

Dalszy ciąg na stronie 2-ej.

Dokończenie ze strony 1-ej.

CZTEROLETNI PLAN INWESTYCYJNY

45 miljonów złotych. Dowodzi to głębokiego procesu przystosowawczego. Jest to pomyślny objaw może nie w skali bezwzględnej, a w skali względnej.

PROGRAM INWESTYCYJNY

Z pewnem opóźnieniem w czasie, w pierwszym okresie obecnego roku wykonywujemy program inwestycyjny. W kwietniu i maju wydaliśmy 44 miljony zł., w czerwcu 13 milj. 700 tys. zł., gdy plan przewidywał 57 miljonów złotych.

Oczywiście, przy użyciu tych sum nie można marzyć o rozładowaniu bezrobocia.

Dla ścisłości dodam, iż nie rozładowano tego bezrobocia i w latach 1928-29, wspaniałej konjunktury, gdy mózgi nasze były pełne optymizmu. Nie rozładowano bezrobocia w krajach tak bogatych i zorganizowanych jak St. Zjednoczone, Anglja i Niemcy.

Stan zarejestrowanych bezrobotnych (w systemie rejestracyjnym nic się nie zmieniło) w dniu 15 maja 1935 r. wynosił 442.000. Wedle tego samego rejestru w dniu 15 maja 1936, liczba bezrobotnych wynosiła 320.000. Choć może bezrobotni przybyli. Przewidujemy jednak, iż zatrudnienie dotychczas 200.000 bezrobotnych nie osiągnęło maksymalnego natężenia, a w nadchodzących miesiącach zatrudnienie bezrobotnych zostanie powiększone.

Od 1 lipca przystępujemy do realizowania 4-letniego planu inwestycyjnego, który ma się przyczynić do ogólnej, trwałej poprawy gospodarczej i do zmniejszenia bezrobocia.

Plan, o którym wspominam, ma ustalić w ogólnych zarysach głównych inwestycje, których realizacja wprowadzi do kraju element spokoju i równowagi dla gospodarstwa narodowego. Plan ten nie pójdzie po linji etatyzmu, a uwzględniać będzie przedewszystkiem inicjatywę prywatną. Opracowany przytem został na tych zasadach, by wykonanie go nie powodowało powrotnej fali bezrobocia, a dawało podstawy trwałości zatrudnienia. Uwzględniać on będzie między innemi potrzeby rolnictwa i dzielnice gospodarcze bardziej zaniedbane.

Plan inwestycyjny rozwijać się będzie w zależności od sytuacji na rynku pieniężnym i w zależności od natężenia prac inwestycyjnych w gospodarstwie prywatnem. Przewiduje on przedewszystkiem inwestycje w dziale komunikacyjnym, roboty wodne, podstawowe prace w zakresie elektryfikacji kraju, budownictwa oraz pewne specjalne działy w zakresie przemysłowego wyposażenia państwa. Według obecnego stanu rzeczy plan ten przewiduje mobilizację finansową w okresie najbliższego 4-lecia, począwszy od 1 lipca rb., OKOŁO MILJARDA 800 MILJONÓW ZŁOTYCH. W pierwszym okresie w sumie 340 miljonów zł., w następnych po 590 milj. zł. Z sumy tej około 70 proc. przynieść ma t. zw. rynek sztywny, dalej Fundusz Pracy (150—200 milj.) w zależności od stanu zatrudnienia oraz budżet państwa. Wreszcie w zależności od stanu rynku lokalnego przewiduje się w drugim okresie rozpisanie wewnętrznej pożyczki w wysokości 200—300 miljonów.

W zakresie dotychczasowych możliwości na robotach inwestycyjnych zatrudnionych jest 200.000 bezrobotnych. W ramach opracowanego 4-letniego planu inwestycyjnego w przyszłym roku budżetowym MOŻNA BĘDZIE ZATRUDNIĆ DALSZYCH 200.000 ROBOTNIKÓW.

W przygotowaniu znajduje się szereg projektów ustaw i zarządzeń, które spowodują proces przebudowy struktury społecznej państwa. Realizacja ich w tej chwili byłaby przedwczesna, ryzykowna dla skarbu państwa. W najbliższym okresie czasu pojawiać się będą dekrety oszczędnościowe, usprawniające aparat administracji państwowej, oczyszczające przed pole przed ofenzywą, zmierzającą do przeprowadzenia głębszych reform.

Rekapitulując swe przemówienie wicepremjer Kwiatkowski oświadczył, iż nie wyszlibyśmy ze stanu bezwładu, gdybyśmy sugerowali się różnego rodzaju krytykami i receptami naprawy gospodarczej. Cudów żadnych nie będzie. Jeżeli dziś plan ten zrealizujemy, to jutro stworzymy więcej.

W zakończeniu wicepremjer, nawiązując do hasła gen. Rydza-Śmigłego, że Polskę trzeba wyżej podciągnąć, oświadczył:

— Równowaga budżetu, stabilizacja walut i rozbudowa sił gospodarczych, tworzenie i mnożenie pracy — oto kardynalne zadania rządu. Rząd żyje tą świadomością, że każdy nowy tysiąc żeniach jakie odnieśli bądź przy pracy, i rzetelne zwycięstwo, że każda naprawiona szosa i uregulowana rzeka, każdy zbudowany nowy dom, każdy dymiący komin fabryczny, każdy aktywny bilans, każdy nowy samochód, każda nowa dobrze zorganizowana spółdzielnia, każda nowa szkoła, każde nowe — zbliżenie między obywatelem a rządem — to wielkie wspólne nasze zwycięstwo.

Musimy wpuścić do naszych domów odrobinę słońca. Nadszedł czas, by to uczynić poprzez solidarny i wspólny wysiłek.

Obóz koncentracyjny w Palestynie

Krwawa noc w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 10.6. Ub. nocy uzbrojone bandy arabskie urządziły na drodze między Jeryho a Jerozolimą zasadzki na 6 żydowskich samochodów **ciężarowych i autobus, jadące pod ochroną policji. Bandyci ostrzeliwali eskortę. W czasie strzelaniny zabity został jeden policjant arabski. W ciągu nocy trwała strzelanina w Jerozolimie i okolicy oraz w miejscowościach Benszemen i Lidda. Jeden Arab został raniony. W miejscowościach Nablus, Tulkarem, Safed, Roszpinah, Cadoory i Kfar Tabor policja i wojsko odpowiedziały strzelaniną, ale wypadków nie było. Wiele bomb eksplodowało w miejscowości Gaza oraz na peryferjach Berszeba, nie wyrządzając jednak żadnej szkody. Policja rozproszyła demonstrację Arabów w Acre. Jeden z Arabów, który został onegdaj raniony przez bombę w Jerozolimie, zmarł w szpitalu. W kilku miejscach zanotowano dalsze wypadki sabotażu i podpaleń.**

JEROZOLIMA, 10.6. Po raz pierwszy od początku zaburzeń rzucono bomby w Betleem. Ofiar w ludziach nie było. Dwaj włościanie, którzy zostali onegdaj ranni na starym rynku w Jerozolimie, zmarli wczoraj z odniesionych ran.

JEROZOLIMA, 10.6. Władze palestyńskie założyły obóz koncentracyjny w Audża el Afir, na pograniczu pustyni Synajskiej, w którym osadzono kilkunastu arabskich agitatorów strajkowych. Obóz ten pomieścić może 100 osób.

W kołach arabskich wyrażają zdziwienie, że prasa europejska, wyszczególniając liczby ofiar rozruchów w Palestynie, używa podziału na Arabów, chrześcjan i żydów. Arabowie — wedle wspomnianych kół — występują jako jeden naród bez różnicy wyznań. W oddziałach partyzanckich znajduje się dużo chrześcjan, przeważnie prawosławnych.

Stronami, walczącemi w Palestynie są tylko Anglicy i Arabowie, bowiem żydzi nie sformowali żadnej samoobrony.

Dymisja ambas. Chłapowskiego w Paryżu

Min. Łukasiewicz — ambasadorem we Francji

WARSZAWA, 10.6 (tel. wł.). Dziś został zwolniony ze stanowiska ambasadora Rzeczypospolitej w Paryżu p. Alfred Chłapowski.

P. Chłapowski funkcję ambasadora w Paryżu pełnił przez 12 lat.

Również w dniu dzisiejszym został mianowany ambasadorem w Paryżu min. Juljusz Łukasiewicz, dotychczasowy ambasador w Moskwie.

Min. Łukasiewicz uchodzi za jednego z najzdolniejszych dyplomatów polskich młodego pokolenia. Pełnił on szereg funkcyj w MSZ oraz był posłem w Wiedniu i Rydze.

Nowe stanowisko w Paryżu obejmie dnia 20 bm.

Dymisja dotychczasowego ambasadora w Paryżu p. Chłapowskiego wywołana została niewątpliwie zmianą stosunków politycznych we Francji.

Dojście do władzy skrajnych żywiołów radykalnych we Francji spowodowało prawdopodobnie czynniki dyplomatyczne w Polsce do zmiany w obsadzeniu stanowiska ambasadora w Paryżu, w którym penetracja dyplomacji sowieckiej coraz silniej występuje.

Wszyscy chorują... umysłowo

Na jedną modłę zeznania w procesie katowickim

Środowy proces katowicki, przeciwko członkom tajnej organizacji NSDAB nie wniósł nic ciekawego do sprawy. Wszyscy oskarżeni niemal zasłaniają się obecnie brakiem pamięci i jakkolwiek w śledztwie wyraźnie podkreślali, że celem organizacji było przez powstanie zbrojne odłączyć Górny Śląsk od Polski, to obecnie cofają te zeznania, twierdząc, iż organizacja miała na celu zjednoczenie wszystkich Niemców na Śląsku. Dopiero po wielu zapytaniach przyznają, iż na zebraniach mówiono o powstaniu. Fakt zmiany zeznań tłumaczą niemal wszyscy **chorobą umysłową, względnie nerwową po obrażeniach jaki odnieśli bądź przy pracy, bądź też w czasie wojny.**

Wszyscy również zwalają winę na nieżyjącego Maniurę.

Ciekawe zeznanie złożył osk. Józef Haramiorz, który twierdzi, że przysięgę złożył pod przymusem. Do mieszkania osk. Haupfa zwabił go zbiegły do Niemiec Pfeiffer, a gdy po przemówieniu chciał wyjść, Pfeiffer zamknął na klucz drzwi i nie chciał go wypuścić.

Przew.: A pocóście tam poszli?

Osk.: Bo chciałem wiedzieć po co tam inni poszli i co tam jest eigentlich los. Ale co tam gadali tak żech nie słuchoł, bo musiołech spać.

Przew.: A nacóście przysięgali?

Osk.: Na Hitlera nie przysięgałem tylko na Boga.

Przew.: No dobrze, ale Bogu przecież przysięga na coś przysięgać.

Osk.: Ja przy powtarzaniu roty przysięgi słowo Hitler opuściłem, bo uczułem, że łykom powietrze.

Odpowiedzi te wywołują śmiech na sali.

Osk. Siedlecuk Teodor opowiedział o wstąpieniu do partji żonie, która nawymyślała mu za to, prorokując, iż dostanie się do więzienia.

Sensację wywołało zeznanie osk. Józefa Borowitza, z zawodu szewca, który jąkając się, powiedział, iż zawsze będzie walczył o połączenie Śląska z Niemcami. Widać było, iż ktoś go wyuczył tego zeznania.

Rozprawę przerwano do piątku.

Czy Belgja pójdzie za nim?

Gdy przyszli historycy badać i pisać będą o drugiem ćwierćwieczu dziejów XX stulecia Europy z pewnością niemało czasu oraz miejsca w swych pracach poświęcą przemianom społecznym których my — obecnie żyjący — jesteśmy świadkami.

Wiele wdzięcznego materjału znajdą dla siebie i socjologowie, badając okoliczności, wśród jakich z łona społeczeństw, z jego poszczególnych grup nagle wyłaniają się jednostki przedtem zupełnie lub niewiele znane ogółowi.

I nazwiska tych jednostek w ciągu niewielkiego stosunkowo okresu czasu stają się głośne już nietylko we własnym kraju, ale daleko poza jego granicami.

Kto w Europie przed dwudziestu laty słyszał coś o Mussolinim, który jednak od kilkunastu już lat decyduje o losach swej ojczyzny a od roku swemi posunięciami wytycza losy Europy, tworzy jej historję.

A kto wtym samym czasie słyszał coś o Hitlerze — lub Stalinie — dyktatorze największego państwa na naszym kontynencie?

Trudno nam byłoby dać objektywną, ścisłą odpowiedź, jakie procesy społeczne wyniosły wymienionych wyżej na szczyty władzy oraz zapewniły im niezwykłą popularność u współobywateli.

Podobnie nie można będzie chyba znaleźć właściwego wytłumaczenia, jak się to stało, że doniedawna znany tylko w maluckiej Belgji, młody stosunkowo człowiek jest nietylko przedmiotem zainteresowań obywateli tego kraju, lecz również nazwisko jego spotkać można w pismach całej Europy.

Być może że socjologowie wcześniej aniżeli historycy pokuszą się o wytłumaczenie nam tego niecodziennego zjawiska, kiedy to niespełna trzydziestoletni Leon Degrelle, z wykształcenia prawnik, rzuca rękawicę dwom potężnym, mocą swoją na tradycji budującym stronnictwom i zaczyna zwyciężać!

Żywo staje przed oczami biblijny obraz Dawida walczącego z Goljatem lub też średniowiecze z ówczesnymi mnichami, którzy przebiegali kraje Europy, którzy porywając się niby z motykami na słońce do walki ze złem, pociągali masy swą płomienną wymową.

Degrelle wypowiada walkę w imię Chrystusa złu, które widzi w swojej ojczyźnie. Nie gubi się przytem w ogólnikach, we frazesach. Jasno i wyraźnie piętnuje metody możnych tego świata, bez ogródek oskarża niemal z imienia i nazwiska o rozminięciu się z głoszonemi zasadami tak socjalistów jak liberałów, jak również i dotychczasowych przywódców partji katolickiej.

Degrelle przemawia do tłumów coraz liczniejszych i porywa ich nietylko darem wymowy. Wzywając swych słuchaczów, aby mu pomogli wypędzić z granic Belgji tych wszystkich, którzy żyją jak polipy na narodzie, żerują na ludzkiej biedzie — budzi entuzjazm, zdobywa zwolenników.

Degrelle po wiele razy powtarza swym — coraz liczniejszym nawiasem mówiąc — rzeszom zwolenników, że musi zwyciężyć Chrystus-Król, muszą wszędzie rządzić zasady przez Chrystusa ustanowione.

Degrelle — to może karjerowicz, to nie gwiazda a meteor, który zajaśniawszy niezwykle silnym światłem niebawem zgaśnie?

Nie wydaje się to prawdopodobnem. Po wyborach do parlamentu belgijskiego odbywały się wkrótce wybory do samorządów. I cóż się okazuje. W ciągu kilku dosłownie dni Degrelle odnosi drugie zwycięstwo, świetniejsze od pierwszego. Podczas pertraktacji o stworzenie nowego gabinetu proponuje mu król Leopold III tekę ministra sprawiedliwości. Karjerowicz mógłby dostać zawrotu głowy spowodu niezwykle ponętnej propozycji.

Degrelle — pamiętajmy, że liczy on zaledwie 29 lat — dziękuje za tę zaszczytną propozycję, gdyż pragnie zdobyć dla swych idei cały naród...

I oto może na naszych oczach odbędzie się jeszcze jedna niezwykła przemiana wśród obywateli jednego z państw. Może będziemy świadkami, jak kraj niewątpliwie w większości katolicki, ale w którym zakorzenione są dość silnie hasła liberalizmu, kraj, który jest ojczyzną przywódcy międzynarodówki socjalistycznej Vanderwelde'go, w niedługim czasie będzie kroczył śmiało w swą historyczną przyszłość pod wodzą Degrelle'a z hasłem: Christus Rex vincit!

Tym.

800-lecie Łowicza



Najwspanialsze, najbarwniejsze procesje w Boże Ciało odbywają się w Łowiczu. Na ilustracji widzimy fragment procesji, gdy dziewczęta barwnie ubrane rzucają kwiecie na ziemię

Łowicz, prastary gród, siedziba arcybiskupów gnieźnieńskich i prymasów polskich obchodził w ub. niedzielę uroczyście 800-letnią rocznicę swego istnienia.

O godz. 13 po nabożeństwie i defiladzie wojska, na rynku Kościuszki w obecności przedstawicieli władz, duchowieństwa, wojska i w otoczeniu licznie zgromadzonej publiczności, odbyła się inauguracja święta miasta Łowicza.

Orkiestra 10 p. p. odegrała pieśń „Bogurodzica". Okolicznościowe przemówienie wygłosił burmistrz miasta Łowicza p. Jan Myśliwiec. Następnie odbył się konkurs chórów regjonalnych.

O godz. 15 w przepełnionej sali Domu ludowego odbyło się widowisko regjonalne pt. „Łowickie pieśni w muzyce i tańcu".

Na dzień 11 czerwca zapowiedziane są dalsze uroczystości z uwzględnieniem szeregu atrakcyj regjonalnych dla napływających turystów. M. in. odbędzie się otwarcie wystawy wspaniałych zbiorów prac zasłużonego dla sztuki malarskiej syna ziemi łowickiej Józefa Chełmońskiego.

W dniu tym sekcja motocyklowa towarzystwa cyklistów w Pruszkowie organizuje ogólno-polski zjazd motocyklistów do Łowicza, mający na celu propagandę motoryzacji kraju.

Uroczystość Bożego Ciała

Kościół początkowo obchodził święto ustanowienia Najświętszego Sakramentu w Wielki Czwartek, dzień ten jednak, jako pamiątka Męki Pana Jezusa, nie był odpowiedni do rozwinięcia większej okazałości zewnętrznej w ceremonjale.

Radość była gaszona przez smutek duszy, bolejącej nad cierpieniami Jezusa.

Odczuwały jednak serca chrześcijańskie, że Sakrament ten zbyt małej czci doznaje ze strony wiernych. To przekonanie wzrosło szczególniej, gdy w wieku XII powstali heretycy, uwłaczający czci Naświętszemu Sakramentowi.

Nikłemi środkami posługuje się Opatrzność Boska dla osiągnięcia swoich celów. W 1193 r. we wsi Retinne koło Lieges urodziła się przyszła reformatorka. Nazywała się Juljanna. Jako sierota wychowała się w klasztorze ss. Szpitalniczek w Mont-Cornillon blisko Lieges i tam po osiągnięciu przepisanego wieku wstąpiła do klasztoru. Bardzo świątobliwa, zasłużyła sobie na łaskę, że objawił jej Chrystus potrzebę pomnożenia czci Najświętszego Sakramentu. Onieśmielona temi widzeniami, zwierzyła swoją największą tajemnicę ludziom świątobliwym i uczonym, ci swoim przjaciołom, i dopiero rozpoczęły się narady, konferencje, które trwały dwadzieścia lat. Dopiero gdy jeden z nich przeniósł się na stolicę biskupią do Lieges wydał w 1264 r. dekret o ustanowieniu uroczystości Bożego Ciała dla tej djecezji z wyznaczeniem na ten obchód czwartku po Trójcy Przenajświętszej. Dopiero papież Klemens X na soborze w Viennes t. zw. bullą klementyńską rozciągnął to święto do całego Kościoła w 1311 r. Jego następca Jan XXII ustanowił oktawę i procesję uroczystą z Najświętszym Sakramentem.

W Polsce i na Litwie uroczystość Bożego Ciała wprowadzono po synodzie piotrkowskim w 1559 roku za Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego.

Uroczystość ta odbywa się z wielką solennością. Wysoko na ołtarzu umieszcza się trzy puste kielichy z patenami, pionowo w nich tkwięcemi, jako symbol Najświętszej Ofiary. Ołtarze należy bogato ubrać kwiatami i światłem. Rano odbywa się uroczysta msza św., popołudniu nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i procesjami. Rano po mszy św. celebrans zdejmuje z tronu monstrancję i, zwrócony do wiernych, intonuje „Ecce panis", poczem błogosławi ludowi. Msza św. i pacierze kapłańskie są układu św. Tomasza z Akwinu (w. XIII).

Jeden cesarz w Rzymie

A DRUGIEGO PRZYJMUJĄ W LONDYNIE...

W Foreing Office w Londynie zjawił się ambasador Italji Grandi i złożył protest przeciwko oficjalnej wizycie min. Edena u cesarza, oraz przeciw przyjęciu dyplomatów u cesarza Etjopji.

Ambasador włoski oświadczył, że jedynym prawowitym cesarzem Etjopji jest król włoski, a więc Haile Selassie nie może występować w tym charakterze w Londynie. Grandi domagał się też, aby rząd angielski cofnął wszystkie przywileje dyplomatyczne posłowi abisyńskiemu w Londynie, który jest tylko prywatną osobą.

Należy podziwiać tupet Włochów. Samozwańczo, bez niczyjej zgody ogłosili króla włoskiego cesarzem Abisynji, a prawowitego chcą zdetronizować.

Anglja się namyśla

JAK WYBRNĄĆ Z KŁOPOTLIWEJ SYTUACJI

Na interpelacje zgłoszone w angielskiej Izbie gmin, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, lord Cranborne oświadczył, że w chwili obecnej nie może jeszcze powiedzieć **jakie stanowisko zajmie rząd brytyjski w kwestji abisyńskiej na Zgromadzeniu Ligi Narodów.**

Dalej lord Cranborne oświadczył, że od czasu zajęcia Addis Abeby, Harraru i Diredauy przez wojska włoskie rząd angielski nie otrzymał żadnych wiadomości o zajęciu dalszych terenów abisyńskich przez Włochy. Wiadomości, jakie nadchodzą z zachodnich części Abisynji, wynika, iż między szczepami amharyjskiemi a mieszkańcami prowincji Galla dochodzi do poważnych zamieszek.

Ze względu na możliwość wybuchu rozruchów, zamknięte zostały konsulaty brytyjskie w Mega i Madżi.

NOWELKA SOWIECKA

PELAGJA

Pelagja była analfabetką. Ani podpisać się nie potrafiła.

Mąż Pelagji był odpowiedzialnym pracownikiem sowieckim. Chociaż był człowiekiem prostym, ze wsi, w ciągu pięciu lat życia w mieście wykształcił się we wszystkiem. Nietylko podpisać się umiał ale czort wie co wszystko potrafił.

I bardzo wstydził się tego, że jego żona była analfabetką.

— Gdybyś, Pelagjuszko, przynajmniej podpisać się umiała — narzekał. — Takie łatwe nazwisko mam, dwie sylaby zaledwie — Kucz-kin, a ty nie potrafisz... To wstyd, hańba...

Pelagja jednak zazwyczaj machała tylko ręką i mówiła:

— Na co się to przyda, Iwanie Mikołajewiczu. Lata mijają. Ręka sztywnieje. Poco mam się obecnie uczyć litery malować? Niech raczej młodzi pionierzy się uczą ja i tak do swego wieku dożyję.

Mąż Pelagji był człowiekiem stale zajętym i żonie swej dużo czasu poświęcić nie mógł. Pokiwa głową — ech powiada, Pelagjo, Pelagjo. I zamilknie.

Pewnego razu Iwan Mikołajewicz je dnak przyniósł specjalną książkę.

— Patrz, — mówi — Pelasiu najnowszy elementarz dla samouków, opracowany według najnowocześniejszych metod. Ja, — mówi — sam uczyć cię będę.

A Pelagja milczaco uśmiechnęła się wzięła elementarz do ręki, zważyła i rzuciła na skrzynię. Niech sobie leży. może pot‹omkom› ‹d›obry będzie potomkom.

Ale pewnego dnia Pelagja usiadła do pracy. Iwanowi Mikołajewiczowi marynarkę trzeba było naprawić, rękaw był wytarty.

Usiadła więc Pelagja przy stole. — Wzięła igłę. Wsunęła rękę pod surdut Coś zaszeleściło.

— Czy to nie pieniądze? — pomyślała sobie Pelagja.

Patrzy — list. Czysta taka koperta, delikatne literki na niej, a papier jak by pachniał wodą kolońską. Załukło serce Pelagji.

— Czyżby — myśli sobie — Iwan Mikołajewicz bez przyczyny mnie zdradzał? Czyżby on korespondencję miłosną prowadził z porządnymi domami a ze mnie, gęsi niepiszącej, wyśmiewał się?

Pelagja spojrzała na kopertę, wyjęła list, ale przeczytać słowa nie umiała.

Po raz pierwszy Pelagja żałowała, że nie umie czytać.

Chociaż jest to obcy list, — mówi do siebie — muszę wiedzieć co w nim napisane. Może z tego powodu całe moje życie się zmieni i będzie lepiej, jeśli wyjadę na wieś do pracy na roli.

Zapłakała Pelagja. Przypomniała sobie, że Iwan Mikołajewicz w ostatnim czasie jakoś się zmienił. Jakoś troszczy się o swe wąsy i ręce częściej sobie myje. Siedzi i płacze, patrząc na list. A przeczytać go nie może. Obcemu listu pokazać nie warto. Potem schowała list do bieliźniarki, naprawiła marynarkę i czekała aż Iwan Mikołajewicz wróci.

Wrócił, a Pelagja jakby nigdy nic. Przeciwnie, spokojnie rozmawiała z mężem a nawet zaznaczyła, że nie miałaby nic przeciw temu, gdyby nauczyła się czytać, że już ją znudziła rola niewykształconej i niepiśmiennej kobiety.

Iwan Mikołajewicz ucieszył się bardzo.

— O! doskonale — zawołał — ja sam cię będę uczył.

— Więc mnie ucz — mówi Pelagja.

I z bliska patrzy na równe, podcięte wąsy Iwana Mikołajewicza.

Przez dwa miesiące Pelagja uczyła się czytać codziennie. Cierpliwie zestawiała literki, składała zgłoski i wypowiadała zdania. Każdego wieczoru wyjmowała z bieliźniarki fatalny list i starała się odgadnąć jego treść.

Jednak nie było to tak łatwe.

Dopiero w trzecim miesiącu wyniki nauki były wyraźniejsze. Rano kiedy Iwan Mikołajewicz odszedł do pracy, Pelagja wyjęła list z bieliźniarki i po czytać.

Z trudem odczytywała delikatne literki a tylko woń wody kolońskiej dodawał jej odwagi i zapału.

List adresowany był Iwanowi Mikołajewiczowi. Pelagja czytała:

Szanowny towarzyszu Kuczkinie. Przesyłam wam obiecany elementarz Myślę, że wasza żona w dwóch, trzech miesiącach zupełnie zrozumie wszelką mądrość. Obiecujcie, że ją do tego nakłonicie. Wszczepiajcie w nią, tłumaczcie, jak to wstrętnie być niepiśmienną kobietą. W tę rocznicę likwidujemy analfabetyzm a o swych bliskich zapominamy. Z przyjacielskiem pozdrowieniem

Marja Błochinowa.

Pelagja dwa razy przeczytała list i obrażona zagryzła wargi a potem zapłakała.

Michał Zoszczenko

JUŻ ZA TYDZIEN

Jeszcze tylko siedem dni dzieli nas od ciągnienia pierwszej klasy trzydziestej szóstej Loterji Państwowej. Główna wygrana tej klasy wynosi sto tysięcy złotych, pozatem jest wygrana pięćdziesiąt tysięcy, dwadzieścia tysięcy, cztery wygrane dzienne po dwadzieścia pięć tysięcy każda, pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy oraz wiele innych.

Tydzień — to niewielki przeciąg czasu, dlatego kto chce wziąć udział w losowaniu tych wygranych powinien pośpieszyć się z nabyciem losu... Spóźnianie się nigdy nie wywołuje dobrych skutków. W każdej okoliczności życiowej zyskuje ten, co się pośpieszy: kto pierwszy — ten lepszy, mówi przysłowie. I w grze loteryjnej uniknie się napewno wszelkich trudności i przykrych niespodzianek, gdy się zaopatrzy w los bez opóźnienia.

Pośpiech jest wskazany zwłaszcza dla tych, którzy przywiązują wagę do pewnych numerów. Im wcześniej zgłoszą się po los, tem łatwiej zdobędą upragniony numer, podczas gdy spóźniający się łatwo spotkać się mogą z odpowiedzią, że żądany przez nich los został nabyty przez kogo innego.

Pamiętajmy więc o dacie 18 czerwca i zaopatrzmy się w losy niezwłocznie.

Walne zebranie delegatów P. Z. Z. P. P. i H.

W niedzielę dnia 14 bm. o godz. 10.30 odbędzie się w gmachu własnym przy ul. Sienkiewicza 17-a w Sosnowcu XIX walne zgromadzenie delegatów Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Program zgromadzenia przewiduje załatwienie szeregu ważnych spraw zarówno z dziedziny wewnętrzno - organizacyjnej, jak i ogólno-społecznej i gospodarczej. Na zgromadzeniu tem reprezentanci centrali pracowniczej Unji Związków Zawodowych pracowników umysłowych z Warszawy wygłoszą interesujące referaty na aktualne tematy gospodarcze.

Zarząd główny Związku wzywa wszystkich członków Związku do gremjalnego udziału w zgromadzeniu.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

11 Czwartek

Dziś Boże Ciało
Jutro Pankracego
Wschód słońca 3 m. 34.
Zachód „ 19 m. 54.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Samochód nr. 99".
PALACE: „Zew krwi".

——xx——

× SPRAWA ODDŁUŻENIA BĘDZINA. Jak donosiliśmy, we wtorek miało odbyć się w Warszawie posiedzenie centralnej komisji oddłużeniowej, na którem miała być załatwiona sprawa oddłużenia Będzina, którego ogólne zadłużenie wynosi 4 miljony 282 tys. zł. Zapowiedziane posiedzenie, na które wyjechali z ramienia miasta prezydent Izydorczyk i naczelnik Lauger nie odbyło się i zostało odroczone na inny termin

× ZARZĄD STOWARZYSZENIA ABSOLWENTÓW miejskiego Instytutu kształcenia handlowego w Chorzowie, oddział w Sosnowcu, zawiadamia członków, że projektowana wycieczka do Okradzionowa w dniu 14 bm. nie odbędzie się z powodów niezależnych od zarządu. Termin wycieczki został przesunięty na niedzielę 21 bm.

× WYCIECZKA DO KATOWIC. Związek strzelecki oddział Sosnowiec-Pogoń wspólnie z oddziałem żeńskim Sosnowiec miasto, urządzają dnia 14 bm. wycieczkę do Katowic. Celem wycieczki będzie zwiedzenie muzeum śląskiego, radja w Katowicach, stacji nadawczej w Brynowie, Śląskich Zakładów Technicznych oraz Targów. Całkowity koszt dla członków i sympatyków zł. 1.35. Zapisy przyjmuje do dnia 13 bm. referent wychowania obywatelskiego p. Stefan Futarski, Sosnowiec-Pogoń, ul. Średnia 15, od godziny 16.30 do 19. Wyjazd z Sosnowca o godzinie 10.12.

Dzisiejsze procesje

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Dzisiaj w dzień Bożego Ciała po uroczystej sumie odprawionej w świątyniach wyruszą procesje do ołtarzy.

W kościele parafjalnym w Sosnowcu, jak donosiliśmy, suma odprawiona będzie o godz. 11, ołtarze zaś ustawione będą na ulicy Piłsudskiego, 3 Maja, Małachowskiego i Prez. Mościckiego.

W Będzinie suma zacznie się o godz. 10 rano poczem wyruszy procesja do ołtarzy, ustawionych jak corocznie. W przyszłą niedzielę o godz. 4 popoł. odbędzie się uroczysta procesja na Koszelewie, Mydlicach i Ksawerze.

W Dąbrowie początek sumy o godz 10.30. Ołtarze ustawione zostaną: przy Magazynie Współczesnym, obok domu prezydenta Trzęsimiecha, przed biurem huty Bankowej i koło domów Tow. francusko - włoskiego.

× WYCIECZKA KUPCÓW. Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego, oddział w Sosnowcu urządza wycieczkę i zabawę dla swych członków w niedzielę, dnia 14 bm. Zbiórka w niedzielę rano o godzinie 4.30 w dwóch punktach: przy cerkwi ul. 3 Maja oraz na przystanku tramwajowym przy ul. Nowopogońskiej róg Orlej. Wyjazd o godz. 5 rano punktualnie. Wycieczka wyruszy do sączowskich lasów około Bizy. Koszta przejazdu (wraz z orkiestrą) wynosić będą po 2 zł. od osoby w obydwie strony. Zapisy na wycieczkę oraz należność za przejazd będzie przyjmował inkasent Związku p. Stefan Stawinoga do piątku, dnia 12 bm. w lokalu Związku przy ul. 3 Maja 22 w godzinach od 9 do 12, a w godzinach popołudniowych inkasent będzie zgłaszał się do członków. Wrazie niepogody, wycieczka zostanie odłożona na następną niedzielę t.j. na 21 bm. w ustalonych powyżej godzinach. Innych zawiadomień nie będzie.

Zrzeszenie Rodz. w Dąbrowie

OBEJMUJE GIMNAZJUM IM. E. ZAWIDZKIEJ

Zarząd koła rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskiem im. Emilji Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej zawiadamia, że w niedzielę dnia 14 bm. o godz. 9.45 w lokalu gimnazjum przy ul. 3 Maja 11 odbędzie się ogólne zebranie rodziców z następującym porządkiem dziennym:

1) sprawa przywrócenia gimnazjum im. E. Zawidzkiej od nowego roku szkolnego praw szkół państwowych;

2) sprawa utworzenia Zrzeszenia rodzicielskiego i przejęcia przez to Zrzeszenie na własność gimnazjum i szkoły powszechnej;

3) uchwalenie statutu Zrzeszenia;

4) uchwalenie preliminarza na rok szkolny 1936-37;

5) wybór tymczasowy zarządu Zrzeszenia;

6) ze względu na wielką wagę spraw obecność wszystkich rodziców jest niezbędna odzowna.

——xx——

× RODZINA REZERWISTÓW KOŁO ŚRODULA organizuje wycieczkę z muzyką na dzień 14 bm. do Maczek za opłatą 20 gr. Zapisy przyjmuje oraz udziela bliższych informacyj sekretarjat R. R. przy ul. Perla 39 codziennie od godz. 18 do 20.

× DYREKCJA SZKOŁY HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ IM. KRÓL. JADWIGI W SOSNOWCU podaje do wiadomości społeczeństwa miejscowego, że od nowego roku szkolnego zostaje szkoła ta przekształcona na gimnazjum kupieckie żeńskie im. Król Jadwigi i przyjmuje uczenice na takich warunkach, jak gimnazja ogólnokształcące, t. zn. po VI oddz. szkoły powszechnej i egzaminie wstępnym.

× ŁOBUZERSKI WYBRYK. Wczoraj w godzinach popołudniowych kilkunastoletni chłopiec rzucił kamieniem w przejeżdżający koło dworca kolejowego w Nowym Będzinie tramwaj, wybijając szybę. Na szczęście nikt nie siedział przy oknie to też obeszło się bez wypadku. Łobuziak, pomimo pościgu za nim, zdołał umknąć bezkarnie.

× ĆWICZENIA POLICJANTÓW. Główny komendant policji wydał przepisy o stroju ćwiczebnym policjantów. W czasie ćwiczeń funkcjonarjusze P. P. nosić będą zamiast zwykłych czapek policyjnych, berety i furażerki.

Letni program
rozgłośni radjowej w Katowicach

Zamierzenia programowe rozgłośni katowickiej Polskiego Radja na okres letni są bardzo różnorodne i interesujące. Robotnicze sfery słuchaczy tej rozgłośni zainteresuje niewątpliwie najbardziej fakt, że audycje rozpoczynać się będą w dnie powszednie o g. 6 rano, co umożliwia słuchanie radja jeszcze przed pójściem do pracy. Również w godzinie obiadowej, a więc między 13.15 a 14.15 rozgłośnia katowicka nadawać będzie stale w dnie powszednie audycje muzyczne, co zgodne jest z dezyderatami wielu radjosłuchaczy.

W niedzielę i święta program zaczynać się będzie o godz. 8 rano. Rolników zainteresuje w niedzielnym programe rozgłośni katowickiej o godz. 8.15 „Pogwarka rolnicza", pozbawiona treści dydaktycznej, w sposób lekki poruszająca sprawy najbardziej obchodzące rolników. Po tych „pogwarkach" nadawane będą albo płyty, albo co drugą niedzielę „Surmy Śląskie", w czasie których kapela instrumentów dętych wykonywać będzie najdroższe sercu Ślązaka pieśni ludowe. Nabożeństwo przez radjo nadawane, będzie przeważnie z kościołów śląskich.

Szersze zainteresowanie wzbudzi bezpośrednio przed godz. 12 w południe nadawana audycja informacyjna pt. „Co słychać na Śląsku?" Będzie to niedzielny przegląd aktualności społecznych, gospodarczych i politycznych Górnego Śląska.

Specjalnie zwrócić należy uwagę na pogadankę dla robotników, która odbywać się będzie stale w niedzielę o godz. 15. Poruszone będą w niej wszelkie zagadnienia związane z życiem robotnika, z jego pracą, ustawodawstwem zawodowem itp.

Wspomnieć należy, że co drugą niedzielę po nabożeństwie odbywać się będzie koncert utworów najbardziej popularnych w wykonaniu śląskich zespołów. Wystąpią tutaj znani na Śląsku mandoliniści, gitarzyści orkiestr harmonistów itp.

Lokalne audycje kończyć się będą stale podaniem ostatnich informacyj sportowych o godz. 22.

UPRZEJMOŚĆ I WYTWORNOŚĆ

— Przepraszam — mówi młodzian, wchodząc do sklepu — ale widzę u pana na wystawie plakat, głoszący, że pan poszukuje uprzejmego, młodego człowieka i wytwornych manierach. Czy mogę się zgłosić jako kandydat?

— Bardzo mi przykro, ale już od wczoraj to miejsce jest zajęte.

— To dlaczegoś, cholero, bydlaku skończony, nie usunął z wystawy plakatu?

Sosnowiecka Izba Przemysł.-Handlowa
WYSTĘPUJE Z INICJATYWĄ OŻYWIENIA GOSPODARCZEGO NA RYNKU WEWNĘTRZNYM

W dniu 9 bm. obradował, pod przewodnictwem prezesa Sowińskiego, zarząd Izby przemysłowo - handlowej.

Wśród spraw znajdujących sie na porządku dziennym, na pierwszy plan wysunęła się szczegółowo przedyskutowana przez zarząd **kwestja ożywienia obrotów gospodarczych na rynku wewnętrznym w drodze podjęcia pewnych robót o charakterze inwestycyjnym, oraz projekt udzielania pożyczek budowlanych ubezpieczonym przez Zakład Ubezpieczeń społecznych.**

Obie te kwestje, mające na celu wzmożenie tętna życia gospodarczego i zwalczanie bezrobocia, **stanowią inicjatywę Izby sosnowieckiej.** Zarząd, po obszernej dyskusji, postanowił poczynić kroki, zmierzające do realizacji powyższych koncepcyj.

Ponadto zarząd rozpatrzył sprawy zwolnienia od podatku obrotowego eksportu raków i puszek do konserw mięsnych, przeznaczonych na eksport pośredni, ustosunkowując się pozytywnie do powyższych kwestyj; sprawę cofnięcia terminu ulg podatkowych przy nabywaniu pojazdów mechanicznych, odbywaniu sądowych sesyj wyjazdowych w Szydłowcu i szereg innych spraw bieżących.

Z przeglądu
„TARGÓW KATOWICKICH"

Na obecnych Targach Katowickich fortepiany i pianina zajęły kilka dużych stoisk efektownie rozplanowanych. Eksponaty swe w sporej liczbie wystawiły trzy poważne firmy: **Fibiger, Betting i Kwiatkowski.** Zwiedzający mogą zarazem ocenić wartość każdego eksponatu, gdyż fachowa obsługa na żądanie gra utwory muzyczne. Zainteresowanie w tej branży jest znaczne.

Jednym z najpoważniejszych działów na „Targach" są meble. W pierwszej hali zajmują one szereg dużych stoisk, przyczem wybór jest bardzo duży. Od korzystnych do nowoczesnych stalowych meble wystawiły firmy nietylko śląskie lecz i z innych dzielnic Polski. Jak zwykle w dziale meblowym tranzakcje handlowe są liczne, zamówienia na meble, oraz całe pokoje napływają ciągle. Targi pomimo zmiennej i niepewnej pogody cieszą się nadal dużym powodzeniem. Bardzo licznie przybywają wycieczki ze Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, oraz innych dzielnic Polski. Duża ilość stoisk, ciekawe eksponaty, oraz tanie bilety wejścia w znacznym stopniu przyczyniają się do wzmożenia frekwencji.

—xx—

PRYWATNE GIMNAZJUM MĘSKIE im. ST. WYSPIAŃSKIEGO Zrzeszenia Nauczycielskiego w Sosnowcu (z prawami gimn. państwowych) ul. Dziewicza 4, tel. 5-96. Przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Kancelarja czynna codziennie godz. 9 — 15. Egzaminy wstępne do klasy pierwszej rozpoczną się 22 czerwca o godzinie 9 rano. Dla niezamożnych ulgi w opłacie. 5509

Zatrzymanie przemytników
z Zagłębia Dąbrowskiego

Na zielonej granicy pod Brzozowicami zostali ujęci dwaj mieszkańcy Gródkowa: **Adam Dziuk a i St. Janusiński,** od których odebrano 10 kg. pieprzu, kilka tuzinów nakryć stołowych, scyzoryki oraz większą partję guzików z masy perłowej.

Na odcinku granicznym w Brzezinach Śląskich strażnik straży granicznej zauważył **przekradających się z Niemiec** dwóch przemytników, dźwigających wielki transport towarów.

Na wezwanie strażnika przemytnicy, mimo wielkiego ciężaru niesionych paczek, rzucili się do ucieczki, wobec czego strażnik **począł ich ostrzeliwać.** Po strzałach przemytnicy zatrzymali się i wraz z przemytem zostali odprowadzeni do urzędu celnego w Brzezinach.

Zatrzymanymi okazali się: Paweł Gruszka z Brzezin i **Franciszek Szafruga** z Kamyc, gminy Bobrowniki.

Obaj przemytnicy przemycili z Niemiec kilka tuzinów damskiej bielizny, różne drobne wyroby z porcelany, kilka paczek tytoniu, większą ilość kosmetyków, wyrobów chemicznych, karty do gry, maszyny do wiercenia żelaza, 5 kg. łososia wędzonego, większą ilość Maggi w kostkach oraz Maggi w płynie wagi 20 kg, 10 kg. drożdży prasowanych, oraz kilka puszek specjalnego lakieru do podłóg.

Przemyt skonfiskowano.

Ohydna zbrodnia w lesie
Potworny zwyrodnialec powiesił 11-letnią dziewczynkę

W Jęzorze, koło Mysłowic, nad brzegiem lasu zbierała dnia 9 bm. 11-letnia Wacława Ruszczyńska gałęzie.

Nagle doskoczył do niej spoza krzaków nieznany mężczyzna, który dopuścił się na niej gwałtu, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

W stanie półprzytomnym zastała ją jedna z koleżanek, która zawiadomiła o wypadku natychmiast rodziców R.

Gdy rodzice przybyli na miejsce zajścia nie zastali tam już swej córki. Dopiero po dłuższych poszukiwaniach znaleziono nieszczęśliwą dziewczynkę **wiszącą na drzewie.**

Przypuszczalnie zwyrodnialec dla pozbycia się ofiary i świadka, wrócił w międzyczasie na miejsce zajścia i powiesił nieszczęśliwą ofiarę na drzewie, **by w ten sposób upozorować samobójstwo.**

Policja wszczęła poszukiwania za zbiegłym zbrodniarzem.

Swięto Morza

Tegoroczne „Święto Morza" odbędzie się pod wysokim protektoratem Pana Prezydenta Rzplitej, który przyrzekł wziąć osobisty udział w uroczystościach.

Jednocześnie obowiązki członków prezydjum honorowego Komitetu „Święta Morza" przyjęli: Generalny Inspektor Sił Zbrojnych p. gen. dyw. Edward Śmigły - Rydz: prezes Rady ministrów, p. gen. dyw. dr. Felicjan Sławoj-Składkowski; prymas Polski, J. E. ks. kardynał dr. August Hlond i p. minister Marjan Zyndram - Kościałkowski.

Honorowe przewodnictwo głównego Komitetu wykonawczego „Święta Morza" objęła pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska — a do prezydjum głównego Komitetu wykonawczego zaproszono: szefa kierownictwa marynarki wojennej, p. kontr-admirała Jerzego Świrskiego; p. wiceministra inż. Aleksandra Bobkowskiego; p. wojewodę dr. Michała Grażyńskiego; b. prezydenta m. stoł Warszawy, p. Tadeusza Szpotańskiego; p. radcę Michała Pankiewicza, p. dyr. Pawła Schönborna i p. dyr. Wiesława Czermińskiego.

Jak wiadomo „Święto Morza" dorocznym już zwyczajem odbędzie się w dniu 29 czerwca.

—oOo—

× **DYREKCJA ŻEŃSKIEJ SZKOŁY GOSPODARCZEJ**, im. gen. hr. J. Zamoyskiego w Sosnowcu zawiadamia, że w dniach 14, 15 bm. od godz. 9 do 19 odbędzie się wystawa prac uczenic w lokalu własnym przy ul. 3-go Maja 20. Jednocześnie dyrekcja podaje do wiadomości wszystkim absolwentkom tejże szkoły, że dnia 14 bm. o godz. 16 odbędzie się pierwsze organizacyjne zebranie koła absolwentek. Obecność wszystkich absolwentek pożądana.

× **WYCIECZKA KUPIECTWA NA TARGI KATOWICKIE.** Centralny Związek detalicznego kupiectwa chrześc. w Sosnowcu organizuje dzisiaj zbiorową wycieczkę do Katowic, celem zwiedzenia Targów katowickich. Zbiórka członków Związku przed dworcem kolejowym w Sosnowcu o godzinie 15. wyjazd nastąpi o godzinie 15,52.

Podziemne lochy

W CZELADZI

Onegdaj podczas zrywania bruku na rynku czeladzkim, który zamieniony zostanie na zieleniec, natrafili robotnicy na sklepienie podziemnych lochów. Po wybiciu otworu w sklepieniu odkryto obszerną piwnicę z odgałęzieniami.

Według krążących wśród czeladzian wersyj Czeladź połączona jest podziemnymi lochami z zamkiem w Będzinie.

Jak się dowiadujemy, mają być przeprowadzone specjalne badania, celem ustalenia ile prawdy kryje się we wspomnianej wersji.

—oOo—

Palta i pończochy

PRZEMYCANE Z NIEMIEC

Centrala straży granicznej otrzymuje szereg raportów w sprawie zatrzymywania na pograniczu niemieckiem przemytników.

Oprócz systematycznie notowanych zapalniczek, kamieni zapałowych i t.d. zauważono w ostatnich czasach zwiększenie przemytu palt impregnowanych, damskich pończoch i niektórych wyrobów gumowych.

Walka z przemytem rozwija się energicznie. Coraz większy odsetek przemytników wpada w ręce straży.

KRONIKA ZAWIERCIA

× POŚWIĘCENIE SZTANDARU AKCJI KATOLICKIEJ. W dniu dzisiejszym o godzinie 10.30 rano w kościele parafjalnym w Zawierciu odbędzie się poświęcenie sztandaru katolickiego Stowarzyszenia kobiet w Zawierciu. Aktu poświęcenia sztandaru dokona ks. prałat Franciszek Ziemba. Nowoufundowany sztandar zawierciańskiej Akcji katolickiej pochodzi ze składek członkowskich. Zarząd Stowarzyszenia ze naszem pośrednictwem prosi miejscowe społeczeństwo o wzięcie gremjalnego udziału w uroczystości.

× DWA POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ. W piątek 12 bm. i sobotę 13 bm. odbędą się dwa posiedzenia Rady miejskiej w Zawierciu o godzinie 7 wieczorem.

× ZBIÓRKA ULICZNA. Staraniem obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu, w dniu 24 maja b.r. została przeprowadzona zbiórka uliczna, która dała zł. 104.55. Uzyskane pieniądze przeznaczone zostały na modelarstwo lotnicze w Zawierciu.

× KU UWADZE PANÓW RADNYCH. Niektórzy radni miejscy w Zawierciu, uważają, że z tytułu swego stanowiska mogą w każdej chwili przychodzić do biura magistrackiego i korzystać z telefonu, do załatwiania swych prywatnych interesów. Ponieważ rozmowy takie przeszkadzają urzędnikom w pracy dochodzi na tem tle do scysyj między urzędnikami a owymi radnymi. Ostatnio jeden z urzędników w kategorycznej formie zwrócił uwagę radnemu klubu żydowskiego p. Wolfowi Percysowi, który najczęściej korzysta z telefonu, aby w godzinach urzędowych nie prowadził rozmów telefonicznych w kancelarji, gdyż przeszkadza w pracy urzędnikom. Pan radny mocno się tą uwagą mocno dotknięty.

Odprawa, jakiej doznał radny Percys, podziała prawdopodobnie skutecznie i wizyty radnych w biurze magistrackiem dla korzystania z telefonu staną się rzadsze.

× REKRUTACJA MŁODZIEŻY DO OBOZÓW PRACY. Ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy oddział w Zawierciu, przystąpiła do rekrutacji junaków, w wieku od 16 do 19 lat, którzy zostaną wcieleni do ochotniczych drużyn robotniczych. Rekrutacja będzie trwać parę dni, przyczem przyjmowana jest tylko młodzież z terenu Zawiercia. Chętni winni zgłaszać się do biura ekspozytury (ul. min. Pierackiego) wraz z dokumentami i zezwoleniem od rodziców. Pierwszeństwo mają chłopcy rodziców bezrobotnych i biednych. Wynagrodzenie za przepracowaną dniówkę dla młodszego junaka wynosi 40 gr., dla junaka 50 gr., dla starszego junaka 60 gr.

Organizacja i nie organizacja

Nowy twór polityczny w Zawierciu

W ub. poniedziałek, w sali Resursy T. A. Z. w Zawierciu, odbyło się organizacyjne zebranie, celem powołania do życia „międzypartyjnego komitetu porozumiewawczego", działającego w powiecie Zawierciańskim.

Na zebranie przybyło około 50 osób, przyczem obecny był również p. starosta Wardejn-Zagórski.

Zagaił posiedzenie poseł Sowiński w dłuższem przemówieniu omawiając aktualne problemy państwowe, związane z obronnością kraju. W przemówieniu swem podkreślił wzmożoną aktywność komunistów. P. poseł Sowiński w konkluzji oceny sytuacji wysunął koncepcję utworzenia w Zawierciu „międzyorganizacyjnego komitetu porozumiewawczego".

Następnie p. Malanowicz zreferował tymczasowy projekt regulaminu tego komitetu.

Podczas dyskusji zabierali głos p. Jakliczowa, p. starosta Wardejn-Zagórski i p. Pleban. Po dyskusji zebrani wypowiedzieli się za utworzeniem komitetu, uchwalając tymczasowy regulamin. Do prezydjum komitetu wybrano pp.: starostę Wardejn-Zagórskiego, St. Malanowicza, kier. Mauzagena, wiceprezydenta Góralczyka i Göttla.

O ile się można orjentować z regulaminu i wygłoszonych przemówień, „międzyorganizacyjny komitet porozumiewawczy" nie będzie miał charakteru wyraźnej organizacji, a służyć ma z jednej strony jako formacja ułatwiająca posłom działanie w terenie, a z drugiej strony koordynować poczynania organizacyj prorządowych. Będzie tedy miał spełniać rolę pomostu łączącego przedstawicieli społeczeństwa z władzami administracyjnemi i posłami. Można wątpić, czy tego rodzaju koncepcja wytrzyma próbę życia i czy w sytuacji współczesnej wymagającej zorganizowanego społeczeństwa, spojonego wspólną ideą narodową, ideą budowania Polski Wielkiej, Potężnej — tego rodzaju namiastki zdolne będą do odegrania jakiejkolwiek roli.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Nadużycia na kolei

Na wokandzie Sądu okręgowego znajdzie się jutro sensacyjny proces o nadużycia, popełnione w oddziale drogowym warszawskiej dyrekcji kolei przez b. referenta działu gospodarczego 49-letniego Franciszka Krzyczmonika z Ząbkowic.

Jak wynika z aktu oskarżenia, Krzyczmonik wszedł w porozumienie ze stałym odbiorcą żelaza z kolei, Antonim Gonciarzem z Dąbrowy Górn. sprzedając mu szyny kolejowe na podstawie fikcyjnych dokumentów po cenie o połowę niższej, niż normalna.

Uzyskane ze sprzedaży żelaza pieniądze Krzyczmonik przywłaszczał dla siebie.

Nadużyć tych dopuścił się nieuczciwy referent jeszcze w roku 1934, suma zaś zdefraudowana wynosi około 15 tysięcy złotych.

Proces, ze względu na osobę oskarżonego budzi duże zainteresowanie i przyniesie niewątpliwie nieznane jeszcze szczegóły dotyczące tej afery.

Skazanie kuplera

W Będzinie przy ul. Sieleckiej 17 policja przyłapała Chaima Szprynca, który udzielał swego mieszkania do uprawiania nierządu. Sąd skazał go za to na 2 lata więzienia.

Matka porzuciła swe dzieci

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko 33-letniej Anieli Jęzierskiej ze Strzemieszyc, oskarżonej o podrzucenie 5-miesięcznych bliźniąt.

Będąc w ciężkich warunkach materjalnych podrzuciła ona przed drzwiami ochronki przy szpitalu na Pekinie dzieci, a następnie zbiegła.

Na rozprawie oskarżona do winy się przyznała, tłumacząc swój postępek skrajną nędzą, w jakiej się znalazła po osadzeniu męża w więzieniu.

Sąd skazał Jezierską na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

KRONIKA GOSPODARCZA

NOWA LINJA OKRĘTOWA. Do Urzędu Morskiego w Gdyni zgłoszona została, przez Compagnie Generale Transatlantique „French Line", nowa linja okretowa, utrzymująca stałą komunikację między portami Gdynia — Leningrad — Kopenhaga — Southampton i Le Havre. Na powyższej linji kursować będzie francuski statek „Charles Roux" w odstępach 14-dniowych, począwszy od dnia 10 lipca rb.

ANGLJA ZAKUPUJE ŻELAZO W ZSSR. I W INDJACH. W związku ze znacznem rozszerzeniem produkcji przemysłu żelaznego i stalowego w Anglji wskutek wzmożonych zbrojeń, zachodzi konieczność zaopatrzenia tego przemysłu w większe ilości zagranicznej surówki żelaznej. W ciągu najbliższych 15 miesięcy angielskie huty stalowe sprowadzić mają ogółem 150.000 tonn indyjskiej i prawie taką samą ilość sowieckiej surówki żelaza.

AMERYKA BRONI SIĘ PRZED DUMPINGIEM NIEMIECKIM. Donoszą z Waszyngtonu, że rząd Stanów Zjednoczonych wprowadzi z dniem 11 lipca rb. bardzo wysokie cło antydumpingowe w stosunku do 10 grup towarów niemieckich. Celem antydumpingowem objęte zostaną przedewszystkiem aparaty fotograficzne, aparaty chirurgiczne, porcelana stołowa rękawiczki bawełniane i skórzane, skóry cielęce i kozie, niektóre gatunki szkła, zabawki i t.d.

MOŻLIWOŚCI WYWOZU WĘGLA POLSKIEGO DO ALGIERU. W związku z pewną poprawą sytuacji na algierskim rynku węglowym w ostatnim czasie wyłoniły się poważne możliwości zbytu dla węgla polskiego na tym rynku. Świadczy o tem fakt, iż jedna z najpoważniejszych tamtejszych firm węglowych projektuje założenie w Algierze składu konsygnacyjnego węgla polskiego i w tym celu nawiązała kontakt z polskiemi eksporterami.

ZATRUDNIENIE W KOPALNIACH WĘGLA. Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego na 1 kwietnia rb., w kopalniach węgla kamiennego w Polsce zatrudnionych było 67.496 robotników, z tego w Zagłębiu Górnośląskiem 44.055, w Zagłębiu Dąbrowskiem 17.401, i w Zagłębiu Krakowskiem 6.040. W ciągu marca przepracowano ogółem 1.224.647 dniówek.

POWOŁYWANIE SĘDZIÓW HANDLOWYCH. Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopinjowania projekt rozporządzenia ministra sprawiedliwości w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 24 grudnia 1928 r. o trybie powoływania sędziów handlowych. Projekt ów przedłuża do 3 miesięcy termin, w ciągu którego prezydjum Izby przemysłowo handlowej obowiązane jest na wezwanie prezesa sądu okręgowego przedstawić listy kandydatów na sędziów. Ponadto projekt redukuje potrójną ilość kandydatów, którą dotychczas prezydjum Izby obowiązane jest przedkładać, do ilości podwójnej.

NOWY GUBERNATOR BANKU FRANCUSKIEGO. Donoszą z Paryża, że dotychczasowy gubernator Banku Francuskiego, Tannery, ustępuje ze swojego stanowiska. Miejsce jego zajmie prokurator generalny Najwyższej Izby Rozrachunkowej, Labeyrie. Tannery otrzyma godność gubernatora honorowego Banku Francji.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dn. 3 do 8 bm. wołów 8, buhai 72, krów 378, jałówek 83, świń 1087, cieląt 228, razem 1857 szt. zwierząt. Płacono w dniu 8 bm. za 1 kg. żywej wagi za zwierzynę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.90 do 1.20 zł.

KRONIKA OLKUSZA

Porażony prądem

CUDEM UNIKNĄŁ ŚMIERCI

W dniu 9 bm. przed wieczorem furman Henryk Mocny z Olkusza przejeżdżając obok terenu fabryki „Olkusz", najechał na przewody elektryczne na ziemi, doprowadzające prąd z elektrowni jaworznickiej do fabryki o wysokiem napięciu i nieodpowiednio zabezpieczone przez robotników.

Napięciem prądu koń został zabity, a Mocny odrzucony kilka metrów.

Gdyby nie szybka pomoc jednego z robotników, który usunął Mocnego od przewodów, byłby on poniósł śmierć.

× WZMOŻONY RUCH WYCIECZKOWY W OJCOWIE. Do pięknej doliny ojcowskiej przyjeżdżają codziennie wiele wycieczek grupowe (po 4—6 wycieczek) przeważnie młodzieży szkolnej. Ostatnio bawiła wycieczka uczniów gimn. miechowskiego. Spowodu zimna wycieczki nie zatrzymują się dłużej nad 1—2 dni. Ruch letniskowy w Ojcowie rozpocznie się na dobre od 1 lipca. Należy zaznaczyć, że do dyspozycji zwiedzających Ojców jest 6 przewodników w strojach krakowskich. Stroje te od czasu wojny były zaniechane, obecnie, dzięki uzdrowisku Ojcowa, tradycje te przywrócono.

× NOWY STAROSTA OBJĄŁ URZĘDOWANIE. Nowomianowany starosta powiatowy w Olkuszu, p. Czesław Bazotyński z dniem wczorajszym objął urzędowanie. P. starosta powitali urzędnicy starostwa, wydziału powiatowego oraz funkcjonarjusze policji państwowej, przyczem p. wicestarosta Tomada wygłosił przemówienie powitalne w imieniu wszystkich pracowników. P. starosta zwiedził podlegle mu wydziały, zapoznając się szczegółowo z pracą poszczególnych urzędników.

Wypróbowane przepisy

Krokietki z groszkiem i marchewką.

Proporcje: jedna ósma kg. ryżu, jedna ósma kg. grochu, 2 cebule, 2 jajka, zielona pietruszka, sól, 1 kostka buljonowa MAGGI, tarta bułeczka, tłuszcz do smażenia, pół kg. marchwi, pół kg. groszku zielonego, 1 łyżeczka cukru, 1 łyżeczka masła, 1 łyżeczka mąki.

Ryż i groch ugotować oddzielnie na sypko, potem przetrzeć przez sito i razem złączyć. Do masy tej dodać 2 usiekane i w maśle zasmażone cebule, trochę usiekanej zielonej pietruszki, 2 jajka oraz buljon, przyrządzony z 1 kostki MAGGIego i dwóch łyżek wrzącej wody. Następnie uformować z masy tej podłużne wałeczki, utarzać je w tartej bułce i smażyć w tłuszczu na rumiano. — Krokietki takie podać do jarzyn, szczególnie do groszku zielonego z marchewką.

Młodą marchewkę, pokrojoną po oczyszczeniu w paseczki i groszek zielony, wyłuskany ze strączków, zalać wodą, aby jarzynka była pokryta i gotować na wolnym ogniu do miękkości. Do jarzyny dodać łyżeczkę cukru. W końcu rozetrzeć łyżeczkę masła z łyżeczką mąki, rozprowadzić smakiem z jarzynki, złączyć z groszkiem i marchewką, dodając jednocześnie soli do smaku.

SPORT

O mistrzostwo podokręgu częstochowskiego

Tabela o mistrzostwo kl. A podokręgu częstochowskiego przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu	gier	punkt.	st. br.
Brygada	12	20	33: 7
Skra	10	17	28: 9
Częstochówka	11	13	26:19
Warta (Zawiercie)	12	11	33:34
Victoria	12	8	20:32
Turyści	12	6	28:39
Myszków	11	5	9:37

Do rozegrania pozostały jeszcze tylko dwa mecze: Skra — Częstochówka oraz Skra — Turyści.

Spadkiem do klasy B zagrożony jest Myszków; od spadku uratować może go tylko wygranie meczu ze Skrą.

Mistrzostwo podokręgu uzyskać może Skra w razie wygrania obu pozostałych meczów; w razie jednej porażki, czy też nawet zremisowania tytuł mistrza przypadnie Brygadzie.

O MISTRZOSTWO KL. A

Dzisiaj odbędą się następujące mecze o mistrzostwo kl. A:

CKS — Zagłębianka,
Unja — Zagłębie,
Hakoach — Brynica.

Echa dnia sportowego „Powszechniaka"

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z dnia sportowego „Powszechniaka" dodać należy, że III miejsce w siatkówce zajęła drużyna szkoły powsz. nr. 1 w Sosnowcu, a dalsze szkoła nr. 3 w Będzinie oraz szkoły nr. 7 i nr. 5 w Dąbrowie.

Wyścigi konne w Katowicach
z totalizatorem

Dzisiaj w przedostatnim dniu sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegranych zostanie siedem gonitw: jedna z przeszkodami bez faworyta, jedna z płotami z typowanym Figlarzem i cztery gonitwy płaskie, z tych jedna sprzedażna. Zgłoszone licznie konie ze względu na zakończenie wyścigów z dniem 14 bm. prawie wszystkie wezmą udział w gonitwach.

W niedzielę w ostatnim dniu sezonu wyścigów rozegrana zostanie gonitwa loteryjno-sprzedażna, po której koń zwycięzca zostanie wylosowany na torze w obecności notarjusza; losy w cenie zł. 2 będą do nabycia w kasach wstępu i na torze. Losowane będą tylko sprzedane losy tak, że jeden z posiadaczy zakupionego losu wygra konia wyścigowego.

Początek gonitw o godz. 15.30, bez względu na pogodę.

Poniżej podajemy wynik mianowań na dzień 11 bm.:

Przeszkody, dystans ok. 4000 m., nagr. 600 zł.

Dalia — W. Dzwonnika, ż. Gajewski, Espanola — W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak, Gbur — L. J. bar. Kronenberga, chł. Grzanka, Flagranti — M. Zduńczykowej, chł. Wierzbicki, Emilius — St. Frydera, NN, Fronton — H. Herszlewicza, NN.

Płaska, dystans ok. 1.800 m., nagroda 600 zł.

Majdan — J. Rościszewskiego, j. Wachowiak Sternblume — Wł. Hrycyka, j. Wachowiak, Szanfary — H. Herszlewicza, NN, Admonicja — M. Zduńczykowej, chł. Wierzbicki, Kaboga — J. Temnickiego, chł. Kleban, Ormianka — St. hr. Korzbok-Łąckiego, j. Szymański, Hipek — L. J. bar. Kronenberga, chł. Rutkowski II, Ostoja — H. Herszlewicza, NN, Mitsouce — J. Głowackiego, chł. Marciniak.

Płaska sprzedażna, dystans ok. 1.600 mtr., nagroda 600 zł.

Peszt—J. Wcisłowicza, j. Wachowiak, Dzierlatka — dr. J. Schlingmanna, ż. Tobjasz, Principessa — T. Seidla, NN, Belle Etoile — J. Temnickiego, chł. Kleban, Majdan — J. Rościszewskiego, j. Wachowiak, Wag — W. Verkay'a, j. Kaczmarek, Orlik — St. hr. Korzbok-Łąckiego, j. Szymański, Vross Country — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Konieczny, Sternblume— Wł. Hrycyka, j. Wachowiak, Gigolo — H. Herszlewicza, NN, Horda — L. J. bar. Kronenberga, chł. Rutkowski II.

Płaska, dystans ok. 2.100 m., nagroda 800 zł.

Nerv — St. hr. Korzbok-Łąckiego, j. Szymański, Irma — H. Herszlewicza, NN, Sekunda — W. Lewickiego, chł. Grzanka, Numer II — St. Królickiego, j. Wachowiak, Łaps — J. Cerbowej, ż. Tobjasz, Gubernator — St. Królickiego, j. Konieczny, Fatma II — W. Jamnickiej, j. Kaczmarek.

Płaska dodatkowa, dystans ok. 2.100 m. nagroda 400 zł.

Irish Maid — st. „Zygmunt" NN, Bembo— St. hr. Korzbok-Łąckiego NN, Prut — W. Verkay'a, j. Kaczmarek, Admirator — J. Temnickiego, chł. Kleban, Horda — L. J. bar. Kronenberga, chł. Rutkowski II, Mitsouco — J. Głowackiego, chł. Marciniak, Nitka — dr. J. Schlingmanna, NN, Admonicja — M. Zduńczykowej, chł. Wierzbicki.

Płaska, dystans ok. 1.600 mtr. nagroda 400 zł.

Horda — L. J. bar. Kronenberga, chł. Rutkowski II, Mandarinette — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Konieczny, Lakme — st. „Zygmunt" NN, Lady Langden — H. Herszlewicza, NN., Wydra — M. Zduńczykowej, chł. Wierzbicki, Bimula — St. hr. Korzbok - Łąckiego NN, Dzwon — M. Mrugaszewskiej, NN, Madr — J. Pawłowskiego, NN, Turja — H. Herszlewicza, NN, Principessa — T. Seidla, NN.

Płoty, dystans ok. 2.400 mtr., nagroda 800 zł.

Szaman — J. Brodowej N, Espanola — W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak, Ogarek — M. Zduńczykowej, chł. Wierzbicki, Szanfary — H. Herszlewicza, NN, Figlarz — L. J. bar. Kronenberga, chł. Grzanka, Traglast — dr. J. Schlingmanna, j. Kurowski, Sekunda II — H. Herszlewicza, NN.

Reklama — tylko w prasie
Fantastyczne sumy na reklamę w St. Zjednoczonych

Reklama, z której Ameryka zawsze słynęła, osiągnęła w ostatnich czasach wręcz fantastyczne rozmiary. Niektórzy ekonomiści amerykańscy twierdzą, że właśnie ta **szalona rozbudowa aparatu reklamy spowodowała zanotowaną ostatnio poprawę na wszystkich rynkach amerykańskich.**

Europejczyk **nie może mieć** nawet w przybliżeniu wyobrażenia, **jak potężny jest aparat reklamy amerykańskiej** i jak gigantyczne sumy wydają fabrykanci i kupcy na rozgłaszanie swoich wyrobów i towarów. Statystyka amerykańska obliczyła wydatki na reklamy w stosunku rocznym, a wynik olśnił nawet Amerykanów, którzy nie uprzytamniali sobie dotychczas rozmiarów swej akcji reklamowej.

Największą pozycje zajmuje **reklama prasowa**, która mimo wszysko **okazała się najskuteczniejsza.**

Dzienniki USA pobierają rocznie — przeciętnie **600 miljonów dolarów za ogłoszenia.** Ulotki reklamowe, drukowane przeważnie w wydawnictwach prasy codziennej, kosztują rocznie 300 **miljonów dolarów.**

Reklama w tygodnikach pochłania 150 miljonów dolarów, w miesięcznikach fachowych 70 miljonów, w pismach rolniczych 27 miljonów. Afisze na kioskach reklamowych kosztują przemysł i handel amerykański 30 miljonów w ciągu roku, propagandowe odczyty i przedstawienia 24 miljony, plakaty noszone przez wynajęty personel na samochodach kosztują 12 miljonów, afisze w tramwajach i autobusach 11 miljonów, przedstawienia filmowe dla reklamy 5 miljonów rocznie. Razem wynoszą koszta reklamy w Ameryce 1 miljard 284 miljony dolarów rocznie.

Suma ta daje utrzymanie 600.000 ludzi, i to bezpośrednio, nie licząc robotników i urzędników, zajętych w fabrykach papieru reklamowego, w zecerniach itp. Specjalnością amerykańskiej reklamy są t. zw. „ogłoszenia narodowe", umieszczane we wszystkich dodatkach dzienników i na wszystkich kioskach reklamowych od Atlantyku do Pacyfiku bez zmiany tekstu.

Niedzielne wydania pism są przez reklamę niesłychanie powiększone.

Nic też dziwnego, że **40 — 75 procent objętości pisma zajmują** inseraty. Najwięcej ogłoszeń posiada „New York Times". Zaledwie ćwierć numeru zajęta jest na artykuły, rzeczowe. Dokładna statystyka konsumcji papieru wykazała, że **z 26 miljonów cetnarów papieru, zużytkowanego rocznie w Stanach Zjednoczonych, około 16 miljonów pochłania druk reklam prasowych**

Także poczta amerykańska jest przeważnie absorbowana przez reklamę. Wystarczy powiedzieć, że 80 proc. poczty dziennej składa się na pisma i artykuły reklamowe. Jedno z wielkich przedsiębiorstw, którego aparat reklamowy został w ostatnich latach silnie rozbudowany, wykazuje od roku 1929 wydatki na reklame roczną w wysokości 12 miljonów dolarów.

W stosunku do reklamy prasowej kosztuje reklama świetlna i tp. minimalnie, gdyż okazała się znacznie mniej produktywna.

Podatki opłacane
zabitemi szczurami

Niezwykłego sposobu walki z plagą szczurów chwyciło się miasto Bombaj w Indjach wschodnich.

Gdy w innych miastach świata do tej walki służą rozmaite trucizny, zarząd wielkiego portu Indji, przekonawszy się, że tego rodzaju walka nie przynosi pożądanych rezultatów, postanowił przyjmować część podatków miejskich w naturze, pod postacią zabitych szczurów.

Zarządzenie to odniosło skutek nadzwyczajny. Zaraz po jego ogłoszeniu, oszczędni mieszkańcy Bombaju zaczęli znosić do biur miejskich zabite gryzonie, otrzymując wzamian pokwitowania brane w rachubę przy płaceniu przez nich podatków miejskich.

Podobno dotychczas zniesiono do biur miejskich wprost niesłychane ilości nieżywych szczurów, a rada miejska Bombaju nie widzi w tem uszczuplenia swych dochodów, oszczędza bowiem, zaniechawszy innych, kosztownych sposobów walki ze szczurami, a pozatem liczy na to, że ogromne zmniejszenie liczby szkodliwych gryzoniów zwiększy dobrobyt ludności.

Zdaje się jednak, że ten oryginalny sposób walki z dokuczliwą plagą nie da się utrzymać przez czas dłuższy, kto wie bowiem czy nie znajdą się spryciarze hodujący specjalnie szczury na opłacanie podatków.

Z CAŁEJ POLSKI

DAR ARCHIDJECEZJI WARSZ. DLA KS. KARDYNAŁA KAKOWSKIEGO

Dla uczczenia jubileuszu ks. kardynała Kakowskiego ze składek duchowieństwa archidjecezji warszawskiej został zakupiony dom zabytkowy, przeznaczony na muzeum sztuki kościelnej.

KONFERENCJA W SPRAWIE BUDOWY 100 SZKÓŁ NA WILEŃSZCZYŹNIE

W Kuratorjum wileńskiego Okręgu szkolnego pod przewodnictwem kuratora Szelągowskiego odbyła się konferencja inspektorów szkolnych z terenu woj. Wileńskiego, z udziałem delegata M.W.R. i O.P. Konferencja była poświęcona sprawie budowy 100 szkół na wileńszczyźnie, która to budowa ma być podjęta w myśl uchwały Rady ministrów.

JAKI BĘDZIE HERB GDYNI?

Komisarjat Rządu w Gdyni rozpisał konkurs na herb miasta. Wpłynęło obecnie 691 projektów, przeważają wśród nich motywy, w których najczęściej występuje orzeł i okręt. Kilka projektów, jako motywu zasadniczego użyło znaku dawnych bander polskich. W ciągu bieżącego miesiąca ma zebrać się sąd konkursowy, który dokona wyboru herbu i nagrodzi nadesłane projekty.

HANDEL WALUTAMI W SKŁADZIE GRAMOFONÓW

W jednym ze składów instrumentów w Warszawie władze skarbowe odkryły tajny kantor wymiany pieniędzy. W związku z tem aresztowano właściciela sklepu Jakóba Turowskiego i jego wspólników Jankla Dawidowskiego, Jehudę Gilary i Moszka Rzetelnego a 12 klijentów, których zastano w składzie po spisaniu protokułu zwolniono. Oczywiście i aresztowani i klijenci należą do mniejszości narodowej.

„ARCYBRAT" FELDMAN PRZYWÓDCĄ MARJAWITÓW

Podczas odbytego przed kilku dniami zjazdu członków sekty marjawickiej obrano nowego kierownika sekty. Został nim p. Feldman.

DZIECKO POGRYZIONE PRZEZ BULDOGA

W koszarach 61 p. p. w Bydgoszczy zdarzył się wypadek, który tylko dzięki natychmiastowej pomocy żołnierzy nie zakończył się śmiercią dziecka.

Na dziedzińcu koszarowym bawiła się 10-letnia córka jednego z oficerów Blanka Jabłońska. W pewnej chwili na dziedziniec wybiegł duży buldog. Nim dziewczynka zdołała się schronić pies rzucił się na nią, obalił na ziemię i zaczął gryźć. Na przeraźliwy krzyk dziecka z pomocą pospieszyli żołnierze. Psa oderwano od dziecka, jednak zdołał on już zadać kilkanaście ran, wygryzając kawałki uda i ramienia.

Najstarszy
PŁUG ŚWIATA

W torfowiskach, znajdujących się w Walle pod Hannowerem znaleziono ostatnio na głębokości paru metrów pod powierzchnią starożytny prymitywny pług.

Archeolodzy obliczyli, że pług ten leżał w ziemi przeszło 5.500 lat.

Jest to więc jeden z najstarszych pługów, jakie znajdują się w muzeach świata. Składa się on z dębowego drzewca do którego przytwierdzone jest prostopadle inne drzewce, zastępujące dzisiejszy lemiesz. Pług ten jest niezbitym dowodem, że ludy pierwotne, zamieszkujące środkową Europę w tak odległych czasach znały już uprawę ziemi, tembardziej, że w grobach, pochodzących z tych czasów, niejednokrotnie znajdywano ziarna pszenicy i żyta.

Nr. 7
Rok I

DOM I OGRÓD

wychodzi co drugi czwartek
pod redakcją Pani Ewy

U PROGU LATA

HIGJENA PODCZAS UPAŁÓW

Stoimy u progu lata, u progu sezonu, który ma nam przynieść wypoczynek i obdarzyć zapasami sił i zdrowia na długie miesiące zimowe. Wykorzystać ten okres w pełni, to znaczy nietylko spędzić wakacje czy urlop wesoło, ale w równej mierze pożytecznie dla organizmu, którego sprawność i siły są fundamentem naszego powodzenia życiowego.

Aby te zamiary zamienić na rzeczywistość, trzeba przedewszystkiem wprowadzić szereg inowacyj do ustalonego dotychczas trybu zajęć codziennych, a jednocześnie te „nowości" ująć w pewien bezwarunkowo obowiązujący regime. Nie trzeba z tem czekać aż do wyjazdu na letnisko, nawet w pełni pracy, chodząc do biura, czy innych zajęć zawodowych, można już wykorzystywać lato, pamiętać o bezcennej wartości zdrowia i magazynować zapasy tego skarbu na przyszłość.

„Pierwsze jaskółki", zwiastujące, że Pani przystąpiła do letnich wywczasów, oczywiście dotyczyć będą...

STROJU.

Wygoda i wypoczynek — oto hasła, pod jakiemi obmyślamy i wykonywać będziemy nasze letnie odzienie. A więc żadnych uciskających pasów, gum czy staniczków, krępujących normalny obieg krwi i dostęp powietrza do skóry; jak najmniej szczegółów garderoby, jak najwięcej przewiewu i swobody. Idealne pod temi względami są bielizna i suknie lniane — chłodzące, łatwe do prania i nadające się zarówno na ulicę, jak i na zupełnie wejskie bytowanie.

Głowę i oczy chronić trzeba przed słońcem, a raczej przed jego nadmiarem. Stąd duże kapelusze, lekkie i nieuciskające, najlepiej białe, to najbardziej odpowiednie przykrycie głowy w lecie. Na dalsze wycieczki, dla ochrony oczu, dobrze brać ciemne okulary.

Buciki wygodne, nigdzie nie krępujące stopy, oto ważny warunek wypoczynku całego ciała! Zapomnijmy o „małej nóżce", o mękach chodzenia na francuskim obcasie — płaski sandałek, skarpetki, lub nawet bosa stopa zupełnie nadają się do prostych, lnianych sukien. A jak innym jest wówczas nasz krwiobieg, kiedy chodzimy normalnie, na całej stopie, jak lepsze nasze samopoczucie, kiedy jesteśmy w zgodzie z naturalnem ustawieniem nogi!

Niemniej ważne jest w porze lata

ODŻYWIANIE.

Zmiana polega tu przedewszystkiem na zmniejszeniu ilości kalоryj czyli jednostek cieplikowych, zbędnych wobec wysokiej temperatury otaczającego nas powietrza. Więc mniej mięsa, cukrów i tłuszczów, więcej natomiast potraw jarskich, surówek, owoców, nabiału; pozatem — specjalna higjena przy używaniu napojów chłodzących. Pragnienie w lecie zmusza nas do spożywania dużej ilości płynów, co zwiększa ciśnienie krwi i wpływa ujemnie na działanie serca; prócz tego, napoje wytwarzane sztucznie, często tak wiele pozostawiają do życzenia pod względem swej jakości. Soczyste owoce mogą w dużej mierze zastąpić picie, a jeśli używamy napoju, to najlepszym z nich będzie letnia, bez cukru i z cytryną herbata, zawsze wypijana małemi łykami, nigdy dużo na raz.

Nie można zapomnieć o „letniem"

MYCIU.

Bezwzględnie całe ciało powinno być zmywane w tej porze codziennie, przyczem woda musi być takiej ciepłoty, aby wywoływała uczucie przyjemne, nigdy zaś silnego wstrząsu. Mycie takie nietylko usuwa pot i kurz z ciała, ale znakomicie hartuje i uspakaja nerwowo, a więc uodparnia organizm.

Wreszcie

SEN NOCY LETNIEJ

musi trwać możliwie od wczesnych godzin wieczoru, a kończyć się z pierwszym, rzeźkim powiewem poranku. I bezwarunkowo — tylko przy otwartych przez całą noc oknach, w lekkiem okryciu i na nisko ułożonej poduszce.

PANI EWA

Opieka nad truskawczarnią

w czerwcu

Truskawki zaczynają już dojrzewać — jeszcze parę tygodni i przeminą. Jednocześnie z przekwitaniem zaczęły wychodzić z krzaczków matecznych wąsy, na których w pewnych miejscach potworzyły się młode roślinki.

Jest to sposób rozmnażania się truskawek, spotykany także u poziomek leśnych. Zwykle powstające na wąsach młode roślinki po pewnym czasie zakorzeniają się i przy pomocy tych korzeni same czerpią z ziemi pokarmy. Dużą część pokarmów dostarcza jednak nadal krzak macierzysty za pośrednictwem wąsa.

Poza tem, zwykle za pierwszą roślinką, jaka powstała na wąsie, następują dalsze rozgałęzienia tego wąsa i tworzą się coraz to nowe roślinki. A wszystkie one przez długi czas żywią się sokami, jakie dochodzą przez wąsy z krzaka macierzystego.

Jasną jest rzeczą, że czem później jakiś wąs się pokaże i czem później na nim powstanie nowa roślinka, tem ta roślinka będzie słabsza i tem dłużej będzie z matecznego krzaku się żywiła.

Tymczasem każdy gospodarz truskawczarni powinien dążyć do otrzymania jak można silnych krzaków matecznych, bo wtedy plonowanie będzie obfitsze. Każdy to rozumie, że silna roślina potrafi wydać dużo kwiatów i dobrze wyżywić zawiązki, jakie z nich powstaną. Można być pewnym, że wówczas otrzyma się duże jagody, a każdy przecie woli zjeść większy owoc — niż drobiazg.

Dlatego konieczne jest zaraz po zbiorze truskawek, przystąpić do oczyszczenia truskawczarni od nadmiaru wąsów i wszelkich chwastów.

Jeżeli ktoś chce swoją grządkę truskawek zachować do roku następnego i niema zamiaru zakładać nowej grządki, to poprostu wszystkie wąsy jak i roślinki na nich powstałe powinien zniszczyć, czyli powycinać i wyrzucić na kompost.

Natomiast gdyby ktoś chciał w roku bieżącym powiększyć sobie truskawczarnię, to postąpić musi nieco inaczej.

Otóż te wąsy, które pokazały się najwcześniej, mają najsilniejszą, zakorzenioną już rozsadę. Wąsy, ukazujące się teraz lub te, które wyszły jaki tydzień temu, choć wydadzą nowe roślinki, to będą one bardzo słabe.

Dlatego, podczas oczyszczania truskawczarni, oprócz chwastów usuwamy też starannie wszystkie wąsy, które późno się ukazały i wychodzą z matecznych krzaków: mają one zbyt słabą rozsadę. Również wycinać należy wszystkie rozgałęzienia starszych wąsów poza pierwszą roślinką.

Wtedy pozostanie jedynie rozsada najstarsza i najsilniejsza, której użyjemy do obsadzenia nowej grządki. Silna rozsada przyjmie się bardzo szybko i do jesieni znacznie rozrośnie, zaś w roku przyszłym te truskawki całkiem ładnie zaowocują.

P. Dąbrowski „Hasło R.-Dgr."

Przekwitłe fiołki alpejskie

Odpowiedź na list Czytelniczki

Przekwitające w mieszkaniu fiołki alpejskie, jeżeli będą odpowiednio traktowane, mogą powtórnie wydać liście i kwiaty prawie tak obfite i dorodne, jak w okresie pierwszego kwitnienia.

Koniec wegetacji fiołka następuje jednocześnie z więdnięciem ostatnich jego kwiatów: liście zaczynają żółknąć i stopniowo zasychać, cała roślina wyraźnie skłania się ku spoczynkowi. Funkcji tej musi też odpowiadać praca ogrodnika: podlewanie zwolna zostaje zmniejszane, a całą doniczkę należy ustawić w cienistem i chłodnem miejscu.

Zupełne przesuszenie bulw i całkowite uśpienie winno trwać około dziesięciu tygodni, poczem można wypoczętą roślinę znów pobudzić do wzrostu.

W tym celu przedewszystkiem należy fiołki przesadzić do dobrze zdrenowanych doniczek, w ziemię liściowo-wrzosową z dodatkiem piasku i umieścić w jasnym, ciepłym pokoju, w pobliżu okna.

Podlewać należy umiarkowanie, ale regularnie, uważając, by nie lać wody bezpośrednio na bulwy, gdyż może to spowodować ich gnicie. Skoro zaczną ukazywać się liście, trzeba pamiętać o spryskiwaniu całej rośliny wodą pokojową przez drobny rozpylacz, a w braku takowego — przy pomocy zwykłego kropidełka.

Znakomicie przedłuża kwitnienie cyklomenów niska temperatura, dlatego kwitnące doniczki najlepiej ustawiać w zimnych i cienistych pokojach.

Pani Ewa.

Kosmetyka i cera

Wiosenne zabiegi pięknej Pani

Nie należy dziwić się nikomu, a zwłaszcza kobiecie, że chce wyglądać możliwie ładnie i elegancko. Nigdy zaś pragnienie to nie jest tak silne jak na wiosnę, kiedy cała przyroda stroi się i upiększa. Ale jakby na złość, nigdy defekty cery nie ujawniają się tak silnie jak na wiosnę. Tłusta cera błyszczy, jak lustro, sucha łuszczy się i ściąga, a zmarszczki pogłębiają się jeszcze bardziej. Pozatem występuje specyficzna plaga wiosenna — piegi i czerwone plamy.

Aby wyglądać ładnie i świeżo, należy przedewszystkiem troszczyć się o cerę. Amerykanki najlepiej to rozumieją, to też wydatki na kosmetyki zajmują w ich budżecie poważniejszą pozycję od wydatków na stroje. Są zresztą środki upiększające wcale nie kosztowne i dostępne wszystkich. Amerykanka nigdy nie „zrobi" twarzy bez uprzedniego zwilżenia jej wodą kamforową, choćby na godzinę przedtem, pozatem nie nałoży pomadki na usta jeżeli nie będą również na godzinę przedtem natłuszczone.

Jeżeli chodzi o ogólne wskazówki higjeniczne, bardzo dodatnio wpływa na cerę stosowanie co drugi dzień 10-minutowych kąpieli twarzy w wodzie z boraksem. Kąpiel taka nadaje skórze gładkość i miękkość. W te dni, kiedy pani nie robi kąpieli twarzy, można stosować t. zw. przemienne okłady na twarz. W tym celu zanurza się serwetkę w odwarze z rumianku i przykłada na minutę do twarzy, potem przykłada się drugą serwetkę, zanurzoną uprzednio w zimnej wodzie i tak na zmianę 6 do 8 minut. Dzięki tym okładom pory oczyszczają się, skóra jędrnieje, obieg krwi jest przyśpieszony.

Do kąpieli ogólnej, która wywołuje szybszą cyrkulację krwi, dobrze jest stosować sole pachnące, które wzmacniają nerwy i dobrze wpływają na karnację ciała. Pozatem wspaniałym i niezaprzeczalnym środkiem na urodę są ćwiczenia gimnastyczne, sypianie przy otwartem oknie i ruch na świeżem powietrzu. Mycie się przed snem jest podstawową zasadą pielęgnacji urody.

Dążeniem mody obecnej nie jest zacieranie form naturalnych, lecz dyskretny ich retusz. Najkategoryczniej należy unikać gumowych pasów, gdyż są one niehigjeniczne i wręcz szkodliwe dla zdrowia. Nie przepuszczają powietrza i powodują wzmożone wydzielanie potu, przez co rozluźniają tkanki mięśniowe. Istnieje cały szereg tkanin na pasy i biustonosze z leciutkich i mocnych, a co najważniejsze doskonałych do prania, które nie męczą i są estetyczne i zdrowe. Aczkolwiek moda nie ma w tym roku określonej linji, jednakże smukła sylwetka obowiązuje każdą panią.

Celine.

...NIEMA CZŁOWIEKA, KTÓRYBY NIE MIAŁ JAKIEGOŚ ZMARTWIENIA, A JEŻELI JEST TAKI, TO NIEMA ON W SOBIE NIC CZŁOWIECZEGO.
Shakespeare.

Dlaczego usychają

MŁODE DRZEWKA?

Bardzo często się zdarza, że posadzone wiosną drzewka, mimo obfitego podlewania i wszelkich starań i zabiegów pielęgnacyjnych — uschną.

Otóż okazuje się, że główną przyczyną usychania drzewek było ich podlewanie wodą w czerwcu i lipcu, a jednocześnie niezruszanie ziemi pod drzewkami. Podlewając stale drzewka, powierzchnia ziemi staje się zbita i nieprzepuszczalna. Korzenie na pewnej głębokości z braku powietrza a nadmiaru wody i ciepła, które wytworzyło się pod twardą skorupą — zaparzyły się zbutwiały. Przepadły korzenie, przepadły i drzewka.

Dlatego, podlewając obficie młode drzewka w lecie, należy jednocześnie dobrze motyczką ziemię koło drzewka zruszać, a następnie wyścielić cienko nawozem słomiastym, który dodatnio wpłynie na wzrost drzewek.

„Hasło Ogr. Roln."

Pamiętajmy, że...

Osobom chorym, osłabionym i gorączkującym nie wolno przesiadywać w pełnem słońcu. Najlepsze rezultaty daje werandowanie w lekkim półcieniu, w miejscu osłoniętem od wiatrów.

—

Napoje z lodu, chociaż początkowo wywołują wrażenie ochłodzenia ciała, to jednak wkrótce są powodem reakcji odwrotnej — przegrzania i ponownego pragnienia. Natomiast letnie i kwaskowe płyny, pite małemi łykami ochłodzają lepiej i trwalej.

Mleko prosto od krowy jest jednym z najbardziej polecanych napoi, pod warunkiem jednak, że krowa jest zdrowa. Ogromny procent naszych krów choruje na gruźlicę, a zarazek gruźlicy bydła zakaża również człowieka. O ile nie mamy pewności zdrowia krowy, stwierdzonego przez weterynarza, należy pić mleko gotowane, albo surowe mleko kozie: kozy niezmiernie rzadko zapadają na suchoty.

Przepis na konfitury z róży

Pół kilograma płatków róży cukrowej z nawpół rozwiniętych kwiatów, obrać z żółtych końców, sparzyć wrzącą wodą i przelać kilkanaście razy zimną wodą, aż zupełnie czysta odejdzie. Osączone płatki rozłożyć na serwecie i skropić sokiem z cytryny.

Wrzucić różę do gotującego się syropu, zrobionego z litra wody i kilograma cukru i smażyć na bardzo wolnym ogniu dopóki nie będzie miękka, a syrop gęsty. Pod koniec smażenia zacisnąć znów cytryną, aby nabrała koloru i jeszcze trochę posmażyć.

Tani kruszon

Podajemy przepis taniego kruszonu, jaki przyrządzić można na wakacyjny „dancing" domowy. Cztery pomarańcze skroić w plasterki, przesypać $^1/_4$ kg. cukru mączki i zostawić na noc. Rano zalać dwoma litrami białego stołowego wina, a przy podaniu dodać dwa syfony wody sodowej i kawałki potłuczonego lodu.

„CZUWAJ“ DODATEK HARCERSKI

ROK II
Nr. 63

DWUDZIESTOPIĘCIOLECIE

Niezapomniane dni Harcerskiego Święta

Przemaszerowały radosne zastępy harcerskie. Jeszcze w oczach migocą barwne sztandary, jeszcze słychać dziarski stukot harcerskich butów, jeszcze śmieją się oczy i serca na wspomnienie wesołych gromad zuchowych.

WYSTAWA HARCERSKA

A już w „Ognisku“ dh. K. Kierzkowski, twórca ruchu harcerskiego w Zagłębiu Dąbr. otwiera Wystawę Harcerską. Grono dygnitarzy państwowych i harcerskich, dawni skauci, brać harcerska i wielka liczba naszych przyjaciół zwiedza wystawę, która ma być przeglądem dorobku harcerstwa zagłębiowskiego. Pierwsza sala: wita nas przedewszystkiem stoisko naszego zagłębiowskiego „Czuwaja“, dodatku harc. „Kurjera Zachodniego“, stoisko świetlicy harcerskiej w Dąbrowie Górn., stoisko wytwórni artykułów harcerskich w Niwce; na ścianach artystyczne fotografje dh. Puza i dh. Augustyniaka.

Wchodzimy do wielkiej sali „Ogniska“. Rzuca się w oczy gustownie urządzone stoisko „36 Wojkowickiej Białej Drużyny“, która zobrazowała w ciekawy, oryginalny sposób charakter swej pracy „na lądzie i na wodzie“. Stajemy na baczność przed sztandarami drużyn; proporzec DKW zajmuje honorowe miejsce wśród tych barwnych symbolów pracy harcerskiej.

Dawna, historyczna drukarnia Jedynki, zuchowe „totemy“ najmłodszych harcerzy, fotografje dawnych skautów i tych, co polegli, prace z techniki harc., kroniki, albumy, stare, wyniszczone jednodniówki, raporty, szkice dekawudczyków i pierwszych skautów zagłębiowskich — oto prace dawnego i dzisiejszego Harcerstwa zagłębiowskiego.

Wszystkie hufce wzięły udział w wystawie: Częstochowa, Dąbrowa, Grodziec, Sosnowiec, Będzin, Niwka i inne... Na środku sali rozbite namioty i kajak symbolizują wciąż rozrastający się w Zagłębiu ruch obozowniczo-turystyczny. A na ścianach dwa wielkie obrazy Gorgonia i portrety Longina Adamieckiego, pracowite wykresy statystyczne z życia naszej Chorągwi. Z tej stubarwnej mozaiki rzuca się w oczy hymn DKW oraz dekawuckie kanony wykonane i zilustrowane przez Przybylskiego.

Trzecią małą salę zajmuje Dwudziestka, która daje obraz swej oryginalnej pracy w kronikach, gazetkach ściennych i ciekawych plakatach. Pozatem zbiór afiszów i widokówek harcerskich. Wychodzimy z wystawy z wiarą, że nowe ćwierćwiecze przyniesie nowe sukcesy Harcerstwu zagł.

WIECZORNICA HARCERSKA

Wieczorem w dąbrowskiej „Resursie“ gromadzą się pierwsi harcerze i dzisiejsi. Wielu jest spośród dawnych harcerzy i takich, co dziś w harcerstwie pracują.

Część pierwsza: gawęda hm. prof. Stef. Piotrowskiego „Nasze pierwsze kroki w harcerskim szeregu“, pieśni górnicze i harcerskie chóru 36 Z. z Wojkowic Kom. pod dyr. dha J. Suchanka, koncert orkiestry mandolinistów przy 8 Z. z Sosnowca pod kierunkiem dha M. Kluby, popisy dh Gaya z 2 Z. (fortepian), dha Ornowskiego z 44 Z. i dha Braunera z 44 Z. (skrzypce). Zakończył część artystyczną dh. Ziółek melodeklamacją pt. „Jurek“ (utwór własny).

Część druga: kolacja koleżeńska. Przyjacielskie pogawędki, wspomnienia dawnych wycieczek i ćwiczeń, długie rozmowy kolegów, którzy przez kilkanaście lat się nie widzieli... Atmosfera uroczysta, a zarazem wesoła, naprawdę harcerska...

DZIEŃ DRUGI — OBRADY

Po wysłuchaniu cichej mszy św. zaczynają się obrady Dawnego Skautingu z udziałem instruktorów ZHP.

Obrady zagaił i otworzył nacz. Nawrocki, który na przewodniczącego obrad poprosił „kolegę, którego wszyscy znają, szanują i kochają“. Wśród głośnych braw miejsce przewodniczącego zajmuje dh. K. Kierzkowski, który skolei zaprasza do prezydjum dchnę Danielewiczową, dha hm. Piotrowskiego oraz dh. dh. Węgrzeckiego, Brzezińskiego i na sekretarzy dh. dh. Dom. Korka i Jerzego Strzałkowskiego.

Następują referaty: St. Szlenk „Geneza Ruchu skautowego w Zagłębiu do r. 1916“; Józ. Brzeziński: „Krótki rys historyczny lat następnych i stan obecny harcerstwa“; Stef. Piotrowski: „O stanie prac historycznych“; inż. Wieczorkiewicz: „O wychowaniu gospodarczem w harcerstwie“; Miecz. Węgrzecki na temat bieżącej pracy w harcerstwie.

W międzyczasie przyjeżdża nieoczekiwanie przewodniczący ZHP woj. Grażyński. Wita go drużyna honorowa Dwudziestki i prezydjum Zjazdu.

Po referatach następuje skromne śniadanie koleżeńskie, w czasie którego przemawia woj. Grażyński, podkreślając fakt, jaki zaobserwował przy wejściu na zjazd, jak jakiś ksiądz, dawny harcerz całował się z młodym drużynowym, co symbolizuje ścisły i serdeczny kontakt dawnych skautów z dzisiejszem pokoleniem harcerskiem.

Po herbatce następuje dyskusja nad referatami i zgłoszonemi wnioskami. Najważniejsze wnioski: zjazd zwraca się do Naczelnictwa ZHP o przywrócenie Komendy Chorągwi żeńskiej w Sosnowcu, oraz zjazd postanawia ufundować sztandar dla Chorągwi męskiej Zagłębia Dąbr. Na ten cel zebrano doraźnie 200 zł.

Odśpiewaniem „Wszystko co nasze“ i wspólną fotografją zakończono zjazd Dawnego Skautingu.

Opis „święta zuchów“, zawodów strzeleckich oraz wnioski, uchwały Zjazdu Dawnych Skautów podamy w następnym numerze. W.

Skład Z. H. P. według stopni

Ciekawym sprawdzianem ciągłego rozrostu naszego Związku jest rzut oka na ilość stopni harcerskich, począwszy od harcmistrzów, a skończywszy na zuchowych gwiazdkach.

Oto dane według Sprawozdania Naczelnej Rady Harcerskiej za r. 1935:

	1935 r.	1934 r.	1933 r.
Harcmistrzów	318	311	268
Podharcmistrzów	903	732	618
Działaczy harc.	82	73	65
Instruktorów Zuch.	105	—	—
Harcerzy Rzplitej	897	607	746
Harcerzy Orlich	2.217	1.917	1.303
Ćwików	5.011	4.488	3.589
Wywiadowców	10.163	10.053	8.003
Młodzików	30.048	30.796	28.370

Harcerzy bez st.	27.464	25.008	21.778
Zuchów z 3 gwiazd.	1.663	1.432	729
Zuchów z 2 gwiazd.	4.224	3.655	2.435
Zuchów z 1 gwiazd.	7.467	8.422	5.816
	12.940	14.760	16.205

Ogółem bez stopni jest 40.304, t. j. 38.9% (w r. 1935). Ciekawe, jak się przedstawia skład naszej Chorągwi według stopni. Postaramy się podać go.

Narazie zachęcamy wszystkich zagłębiowskich zuchów, harcerzy i starszych harcerzy do zdobywania stopni harc. i instr., bo ich ilość jest sprawdzianem pracy harc. na naszym terenie.

Zuchy przy „Ósemce”

We wrześniu 1393 roku druh Marcin Morga, harcerz Ósemki, po ukończeniu kursu zuchowego w Łękawie latem t. r., zakrzątnął się w szkole na Środuli, gdzie się mieści Ósemka i zorganizował gromadę zuchową, której dał nazwę „Środulaków“. Gromada ta liczyła 25 zuchów. Druh Morga, zwany „Gadułą“, posiada niezwykły dar podbijania serduszek dziecięcych, to też nic dziwnego, że gromada jego już po miesiącu tak się rozrosła, że w październiku t. r. założył drugą gromadę imienia „Stasia Tarkowskiego“.

6 stycznia 1934 r. nastąpiła pierwsza obietnica zuchowa, którą odebrał obecny namiestnik zuchowy dh. Wład. Sobieraj. Zuchy zdobywają gwiazdki i sprawności.

Latem 1934 r. zuchy środulskie mają kolonję zuchową w Łękawie. Komendantem jej był Gaduła, a opiekunką pani Kobrzyńska. Po przyjeździe z kolonji zawiązała się przy gromadach sekcja niesienia pomocy zuchom, złożona z rodziców zuchów. 8 grudnia 1934 r. nastąpiła obietnica zuchowa i pasowanie na harcerzy starszych zuchów przez druha Józefa Prus-Płonkę.

W 1935 roku zuchy z wodzem swoim odbywają wycieczki częste na Skałkę, do Okradzionowa. Latem zuchy środulskie mają kolonję w Łękawie, której komendantem był wódz Piliński Edward. Po powrocie z Łękawy wodzem gromad zuchowych zostaje druh Mikulski Władysław, który nie miał nawet kursu wodzowskiego. Nic dziwnego, że pracę w gromadzie prowadził jak w zastępie i zuchów codzień to ubywało. Obecnie przy Ósemce jest tylko jedna gromada zuchowa „Środulaków“.

Michałko.

Pamiętny egzamin wspominki z roku 1915 — 16.

Unifikacja skautingu Zagłębia Dąbrowskiego i utworzenia I-go Okręgu (Chorągwi) Polskiej Organizacji Skautowej pod komendą Kazika Kierzkowskiego — ożywiło i wzmocniło nasz ruch. Powstają Ogniska (Hufce) lokalne w Dąbrowie, Niemcach, Sosnowcu, Będzinie i inne. Tworzą się nowe drużyny żeńskie. Każde Ognisko posiadało tak zw. zastępy szarż: męski i żeński. Praca wychowawcza i organizacyjna Komendy Okręgu opierała się nietylko o system hierarchji, drogę służbową, lecz również o bezpośrednie oddziaływanie na szarże, urabianie ich w owych zastępach szarż.

Nasz męski zastęp szarż Ogniska Dąbrowskiego został powołany do życia przez ogniskowego Mietka Węgrzeckiego (5 D.) na zbiórce szarż dnia 14 września 1915 r. w sali gimnastycznej „handlówki“ będzińskiej. Ja, 16-letni siódmoklasista, otrzymałem 2-i zastęp 3-go plutonu w piątej drużynie im. płk. Zygmunta Miłkowskiego (Jeża), czyli — według ówczesnej symbolistyki — stałem się numerem 5321. D. Moim plutonowym był Tadek Wieczorkiewicz (53 D.), a po jego wyjeździe na Politechnikę Warszawską — Witula Gąsiorowski (5311 D.), który jednocześnie zatrzymał swój zastęp.

Ukochany przez nas „Wódz“ Kazik Kierzkowski odbywał z nami zbiórki w izbie drużyny żeńskiej 4 D., w domu pp. Szulców przy ul. Szosowej (dziś Sobieskiego), a ćwiczenia dzienne i nocne w okolicznych lasach. Upamiętniły się w moich wspomnieniach ćwiczenia 13 marca 1916 r. w lesie zagórskim wraz z obu zastępami szarż Ogniska Niemcowskiego w Niemcach, jak również egzamin na zwiadowcę.

Na niedzielę 26 marca 1916 r. komendant wyznaczył dla naszego zastępu zbiórkę na Florze przy przejeździe kolejowym. Część z nas mianowicie miała składać egzamin na zwiadowcę (skauta II klasy).

Egzamin rozpoczął się od tego, że zdający kolejno obejmowali komendę nad zastępem, prowadząc ćwiczenia polowe i mustrę. W szyku bojowym minęliśmy Gołonóg i weszli do lasu łosieńskiego. Tu zdjęliśmy rynsztunki i komendant sprawdzał naszą umiejętność tropienia i orjentacji w terenie; szukaliśmy, mierzyli i rysowali ślady stóp ludzi, psów i ptaków. Szosą przez las w kolumnie dwójkowej przemaszerowaliśmy „krokiem skautowym“ (naprzemian chód i bieg) 2 kilometry wciągu 13 minut, poczem wypoczęliśmy trochę na polanie przy studni.

Kto nie zdawał egzaminu, musiał się zabrać do kopania i montowania kuchni, oraz szykowania obiadu ze wspólnych zapasów: zupy z „cegiełek“ i z kostek Maggiego, tudzież herbaty. My zaś, ustawieni w dwa szeregi pod kątem prostym, odpowiadaliśmy Kazikowi na zagadnienia z terenoznawstwa i orjentacji w terenie, poczem nastąpił egzamin z sygnalizacji alfabetu Morsego i strzeleckim, a po obiedzie z ratownictwa, węzłów, służby wywiadowczej etc.

Zdrowo zmachani i pełni wrażeń, wróciliśmy do Dąbrowy o godz. 16.

W kilka dni później ogniskowy Mietek Węgrzecki wręczył mi legitymację zwiadowcy.

m. t.-p.

Kronika Harcerska

— **NA OSTATNIM WALNYM ZJEŹDZIE ZHP**, odbytym we Lwowie do Naczelnej Rady Harcerskiej wszedł m. in. dh. Kaz. Kierzkowski, pierwszy kmdt. Okręgu Skautowego Zagł. Dąbr.

— **W ZAGŁĘBIU W KINACH** jest obecnie wyświetlany dodatek filmowy z uroczystości 3-majowych w Katowicach. Na defiladzie szczególnie wyraźnie widać grupę harcerzy hufców dąbrowskiego i grodzieckiego t. zw. Zgrywusów, którzy wznoszą wesołe okrzyki, co wywołuje na twarzy gen. Śmigłego-Rydza uśmiech.

— **NA BOISKU „DWUDZIESTKI“** przy ul. Sienkiewicza w każdą środę i w każdy piątek odbywają się treningi w koszykówkę i siatkówkę.

— **„SIEDEMDZIESIĄTAPIĄTA“** odniosła zwycięstwo nad Dwudziestką w koszykówkę. Wynik 32:20 (14:14).

— **DWÓJKA SOSNOWIECKA** urządziła w gimnazjum im. Staszica wystawę obozową. Warto ją zwiedzić!

— **„45 ŻEŃSKA“ z DĄBROWY** spędziła Zielone Święta w Bukownie pod namiotami. Było na tej „wyce“ 18 harcerek. Mówią, że „było fajno“, chociaż deszcz lał.

— **W IZBIE „DWUDZIESTKI“** radzili onegdaj starsi harcerze nad zorganizowaniem i sharmonizowaniem życia starszoharcerskiego w Dąbrowie Górn.

— **W DNIU 21 CZERWCA** starsi harcerze ze wszystkich drużyn dąbrowskich organizują wycieczkę z noclegiem pod namiotami.

— **ZAPOWIEDŹ KONKURSU LITERACKIEGO.** Redakcja „Czuwaja“ zapowiada ogłoszenie przed wakacjami konkursu literackiego na nowelkę i wiersz o treści harcerskiej i „dziennik“ z włóczęgi wakacyjnej.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Dh. „Orłowy“, Myszków: „Orłowe Wieści“ otrzymałem. Wskazówki i odpowiedź na Wasz list przesyłam listownie.

Do wszystkich dh. dh. korespondentów: Prosimy o czytelne pisanie korespondencyj, szczególniej nazwisk. Historje drużyn i sprawozdania z życia drużyn podawać w sposób jasny i krótko, bez mało ważnych szczegółków.

Podaję swój dokładny adres (w poprzednim numerze niedobry): **Winkel, Dąbrowa Górn., ul. Okrzei 13.**

Wajczu!

KREM i PUDER
THO-RADIA
zawierające RAD (radium) i TOR (thorium).
w/g przep. D-ra Alfr. CURIE,
posiadają niezwykłą moc upiększania i odmładzania cery
St‑é SECOR PARIS

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK, 11 CZERWCA

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". 8.05 „Organizacje rolnicze przy pracy" — reportaż z Wołynia — inż. Wł. Świerzyńskiego. 8.15 Krótki koncert poświęcony Beethovenowi (płyty). 9.00 Transmisja nabożeństwa z Łodzi. 10.30 Fantazje na tematy z oper włoskich i francuskich, oraz melodje północy (płyty). — 11.45 „Tysiąc lat pogoni za mirażem potęgi i szczęścia" — pogadanka — wygł. Czesław Konrad Otrębski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.08 Poranek muzyczny w wykonaniu Anieli Szlemińskiej, Janiny Hupertowej, Janusza Popławskiego, Aleksandra Michałowskiego, chóru i orkiestry P.R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. 13.00 „Opawiadanie przyjaciela" — nowela Jana Miernowskiego. 13.20 Poranek muzyki operowej w wyk. Ork. P.R. pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem solistów. 14.30 Transmisja ze świetlicy Tow. szkoły ludowej. 15.00 Transmisja z sierocińca im. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie. Audycja dla dzieci. 15.15 Małe utwory wielkich mistrzów. (płyty). 16.00 Koncert w wyk. Ork. Filharmonji warszawskiej z Ciechocinka. 17.50 „Jak wyzyskać słońce i powietrze dla zdrowia dziecka". — pogadanka — wygł. dr. Marceli Gromski. 18.00 Karlikowa poczta. 18.10 Piosenki śpiewa chór Dana (płyty). 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Teatr Wyobraźni u obcych (Szwecja) „Pozytywka" — oryginalna komedyjka radjowa. 19.30 Muzyka polska w wyk. Ork. P.R. 20.30 Skrzynka techniczna. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Nasze pieśni" — VII audycja z cyklu „Stanisław Moniuszko — pieśniarz" — w oprac. prof. St. Niewiadomskiego. 21.30 Recital fortepianowy Stelli Dobryszyckiej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert w wyk. małej ork. P.R. z udziałem Tadeusza Faliszewskiego — piosenki 22.50 Tanga (płyty).

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Dom murowany
3-ch piętrowy w Sosnowcu nabyty z licytacji, odsprzedamy na dogodnych warunkach. Wiadomość: Sosnowiec Oddział Banku Handlowego w Warszawie, tel Nr. 62. 3489

WAPNO
budowlane w bryłach, pierwszego gatunku, tłuste o dużej wydajności. — Wapienniki „BRYNICA", Sosnowiec, ul. 3-go Maja 5, telefon 159. 2196

GOSPODARSTWO
sprzedam 117 mórg w jednem planie. Zabudowanie nowe murowane, wszystko kryte dachówką, ogród owocowy od stacji kolejowej 1 km. Inwentarz żywy, martwy kompletny Cena 30.000 zł. wpłaty 22.000. Leon Gawlik, Ostrzeszów, Kolejowa 42, pow. Kępno. 3426

Wapno Strzemieszyckie Romana Dobrzańskiego
jest najlepsze i najtańsze. Katowice, Mikołowska 44. Tel: 304-23, 251-59. Strzemieszyce 19. 2120

WĘŻE GUMOWE
do polewania ulic poleca „Meteor" Sosnowiec, Warszawska 6. 3416

NOWOCZESNE OTOMANY TAPCZANY PRZERÓBKI. ROBOTA SOLIDNA. WARUNKI DOGODNE. ZAKŁAD TAPICERSKI P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19

DWA PLACE
27—33 prętów przy ul. Bandurskiego — Grabowa sprzedam tanio. właściciel Moniuszki 2a 3270

PLACE
w Sosnowcu przy Piłsudskiego, Moniuszki, Objazd, przy parku miejskim sprzedam bardzo tanio. Gliński, Milowice, Saturnowska 23

DOM
nowy 16 ubikacji 19.000 Dom nowy z koncesją na restaurację 25.000. Place 2 przy kolonji Magistr. Pogoni — po 3000, skanalizowane. Plac przy ul. Piłsudskiego 42 pręty 5.500. Księgarnia punkcie Sosnowca 3000. Sosnowiec, Mościckiego 12, Biuro. 3515

CHRZEŚCIJAŃSKA
pracownia zegarmistrzowska i jubilerska oraz reperacja instrumentów muzycznych. Okazyjnie maszyna do pisania. Aparat fotograficzny, patefon. Sosnowiec, 1-go Maja 18, Rutkowski. 3520

Pokost
farby, lakiery, pendzle desenie i najnowsze wzory po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 — (vis a vis kościoła) 2668

MASZYNA
do szycia gabinetowa, prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Administracja. 3518

WAPNO
budowlane z pieców Hoffmanowskich, wysokoprocentowe, po cenach b. przystępnych polecają Zakłady Wapienne i Dolomitowe „ELTES" Będzin, Sielecka 19. Tel. 2-35. 2474

LOKALE

ŁADNY
umeblowany pokój, z balkonem, wynajmę — Piłsudskiego 64 m. 7, II p. 3510

DO WYNAJĘCIA
w nowym domu dwa pojedyncze pokoje kawalerskie z oddzielnem wejściem i z wodą — Orla 5, tel. 2-81.

DO WYNAJĘCIA
w domu nowym mieszkanie dwupokojowe z wszelkiemi wygodami. Orla 5, tel. 2-81.

POKÓJ
umeblowany z wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, Orla 5 m. 2 (obok przystanku tramwajowego) 3519

LETNISKA

CIECHOCINEK
„JUJLANÓWKA MALUTKA"
Pensjonat D-rowej A. Sawickiej. Ceny przystępne. Tel. 54. 3016

PENSJONAT
willa wśród lasów (rzeka), okolica cudowna, zdrowa, życie doskonałe, obfite 3.50. Dobczyce, Kędzierzynka, Sztremerowa. 3274

LANCKORONA
„Miła" Kulpińskiej, śliczne położenie, wysoko, las, słońce, rozrywki, kuchnia doskonała. Ceny od 3.50. 3417

Różne

KUPCY
i Handlarze domokrążni znajdą pokupne artykuły chemiczne w f-mie „Silvana" Katowice, ul. Stawowa nr. 3 Cenniki wysyłamy bezpłatnie. 3505

Mieszkań wolnych w Sosnowcu jest wiele
Przeprowadzka uskuteczniona
2655 PRZEZ
„WYGODĘ" JEST PRZYJEMNOŚCIĄ
Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48.
tel. 10-14.

Po powrocie z teatru lub kina
gorącą herbatę w ciągu kilku minut da Ci
IMBRYK ELEKTRYCZNY
Cena zł. 24.— na 10 rat miesięcznych.
ELEKTROWNIA OKRĘGOWA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM, S. A.

ZAKŁAD STOLARSKI MEBLOWO-BUDOWLANY
właśc. **CICHY**
mistrz stolarski
SOSNOWIEC, ul. Piłsudskiego Nr. 52
Wykonuje wszelkie roboty meblowe od najskromniejszych do najwykwintniejszych według najnowszych katalogów krajowych i zagranicznych.
wykonanie pierwszorzędne pod gwarancją
Ceny kryzysowe.
Warunki płatności b. dogodne.
Częsta okazyjna sprzedaż mebli. 1608

NIEKSZTAŁTNY NOS?
— zmartwienie minie! Wysyłam bezpłatnie broszurkę aparatu, regulującego nosy pięknie, bezboleśnie. Fachowość zbędna. Gąsowski — Warszawa — skrytka Nr. 692. 3240

POSZUKUJĘ
do wynajęcia dobrego pianina. Oferty: Telef. Sosnowiec 2-17, Sekretarjat. 3485

FOTOGRAFJE
pamiątkowe od Komunji św., wykonanie artystyczne. — Ceny przystępne. S. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20. [illegible]

ZA DŁUGI
żony Ireny z Bąków nie odpowiadam i płacić nie będę — Czesław Bąk. 3496

ZGUBIONE DOKUMENTY

SKALSKI
Telesfor zgubił legitymację „Krzyża Niepodległości". — Znalazca zwróci za nagrodą: Sosnowiec, Królewska 3. 3501

POSADY i PRACE

KUCHARKA
rutynowana na kolonję w okolicach Zakopanego na okres od 2—3 miesięcy poszukiwana. Zgłoszenia wraz z warunkami kierować: Administracja „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu. 3497

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

PRANIEM
przestanie się pani męczyć, jeśli tylko weźmie dobre
MYDŁO „A D A"
a do wybielenia bielizny —
PROSZEK „A D A"
— o połowę pracy mniej a bielizna jak śnieg biała.
„ADA" Modrzejowska 30
3521 (HALE)

Szczęśliwe losy
DO I KLASY 36 LOTERJI PAŃSTWOWEJ
poleca
KOLEKTURA
HENRYKA CISZKA
Będzin, ul. Małachowskiego 7

KINO „ZAGŁĘBIE"

Dziś CENY MIEJSC OD 25 GR.
FILM
Który trzyma w napięciu od pierwszej do ostatniej sceny...
Który widzi się raz na 10 lat...
Który odsłania tajniki policji amerykańskiej znane dotąd tylko nielicznym osobom — to —
„SAMOCHÓD NR. 99"
w rol. gł. Sir Guy Standing, Fred Mac Murray, Ann Sheridan, Marina Schubert
W NADPROGRAMIE:
SALVE REGINA
Przepiękne zdjęcia z Wielkich Piekar i uroczystości 10-lecia koronacji Cudownego Obrazu. Specjalne opracowanie muzyczne.
Dodatki: PATA i RYSUNKOWE Początek seansu o godz. 15.30

KINO „Palace"
w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Clarke Gable i Loretta Joung
w pięknym dramacie według powieści Jacka Londona p. t.
„ZEW KRWI"
Ceny miejsc od 25 gr.

KINO RIALTO
SOSNOWIEC Warszawska 18

Pierwszy po „WŁADCZYNI ŚWIATA" najfantastyczniejszy niesamowity film wstrząsający wszystkiemi zmysłami p. t.
„C Z A R O W N I C A"
reżyserji twórcy King Konga wg. słynnej powieści p.t. „ONA" przetłumaczonej na wszystkie języki europejskie.
Pocz. 3.45, 7.45, 9.45. Nadprogram: DODATKI

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.